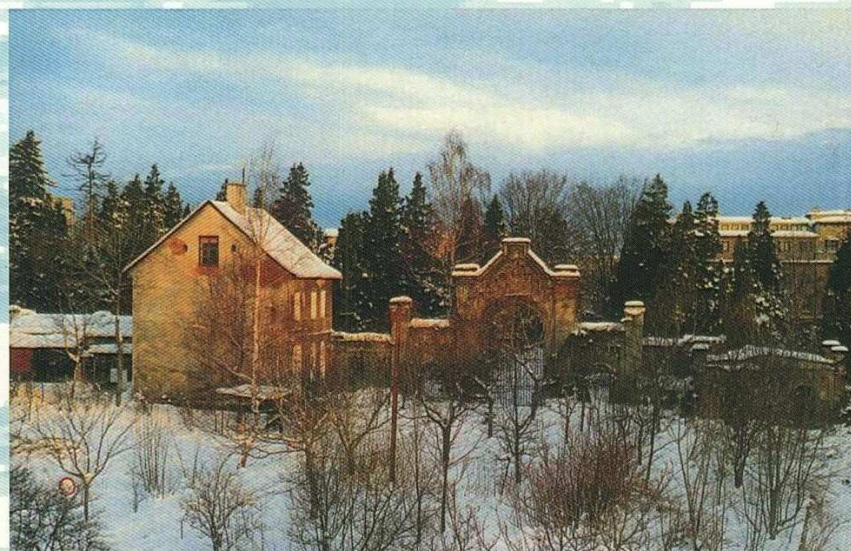


ODKRYĆ – DOSTRZEC – ZATRZYMAĆ W MOJEJ MAŁEJ OJCZYŹNIE



Monika Kurcyus

**Ėwangelików Śląska Cieszyńskiego
przez wieków śpiewanie**



PRACA KONKURSOWA

BIELSKO-BIAŁA 1999

**ODKRYĆ, DOSTRZEC, ZATRZYMAĆ
W MOJEJ MAŁEJ OJCZYŹNIE**

Praca konkursowa pt.

EWANGELIKÓW ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO PRZEZ WIEKI ŚPIEWANIE

Opracowanie
Monika Kurcyus

Na okładce fragment pracy w kategorii fotografii
Celina Dębowska – Nagroda Księdza Biskupa Pawła Anweilera



Jasienica 1999

Przygotowanie i korekta:
Krystyna Konop-Dymarska

Skład i druk:
„Augustana” Sp z o.o.

Pomysł Konkursu *ODKRYĆ – DOSTRZEC – ZATRZYMAĆ* zrodził się w czerwcu 1996 roku z inspiracji Pani dyrektor Renaty Rosowskiej i Koleżanki Janiny Rogolińskiej-Pieronkowej. Niełatwo było nam określić jego formułę tak, by nie ograniczać twórczych pomysłów w zakresie formy, tematyki, technik prac. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zatrzymania prac konkursowych i włączenia ich w skład archiwum konkursu dostępnego w bibliotece Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja.

W roku 1997 oraz 1999 odbyły się dwie jego edycje – obie cieszyły się dużym zainteresowaniem młodzieży i nauczycieli – świadczy o tym ilość nadesłanych prac. Przedmiotem zainteresowania jest „Mała Ojczyzna” rozumiana jako proces „postępującego samowyzwalania się człowieka”. Ta Cassirerowska definicja najlepiej określa cele i funkcje Konkursu.

Zauważenie i docenienie najbliższego nam świata, drugiego człowieka, tradycji, rodzinnej historii, nadanie temu formy osobistego doświadczenia i wysiłku, to jednocześnie odkrycie tego dziedzictwa w sobie. Jak ważne jest to w świecie fast – foodów i komercjalizacji kultury, wiemy wszyscy dobrze.

W Liceum Ogólnokształcącym Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku-Białej spotkali się ludzie różnych wyznań – nauczyciele i uczniowie, których łączyło jedno – miłość do ziemi, w której wzrosli, jej tradycje i dorobek kulturowy.

Program edukacji regionalnej wynika nie tylko z pasji nauczycieli i uczniów, także ze współpracy z wybitnymi ludźmi regionu, zapraszanymi do obrad Jury oraz zawsze życzliwym patronatem Pana Prezydenta Miasta Bielska-Białej. Młody człowiek uczestniczy nie tylko w konkursie, także współtworzy historię regionu, dostrzega przenikanie się kultur, a także ich odrębność. Podejmuje działania na rzecz ocalenia i odnowy dziedzictwa kulturowego.

Współpracują w Jury: Pani prof. Ewa Chojecka, Pani Elżbieta Bińczak-Hańderek artysta – plastyk, doradcy metodyczni i nauczyciele: mgr Joanna Gawlikowska (Cieszyn), mgr Anna Bojanowicz Pollak (Bielsko-Biała), mgr Aleksandra Bury (Żywiec), mgr Małgorzata Lekki, mgr Krystyna Konop-Dymarska, mgr Janina Rogolińska-Pieronkowa (Bielsko-Biała). Obrady nie byłyby możliwe bez życzliwych nam nauczycieli przedmiotów – polonistów, historyków, biologów, plastyków i informatyków z Bielska, Cieszyna i Żywca – recenzentów nadesłanych prac.

Szkolna formuła szybko rozrosła się do regionalnej. Zadecydowaliśmy, że jego celem ma być najciekawsze spotkanie w naszej „Małej Ojczyźnie”; uczestnikami mogą być zespoły klasowe oraz uczestnicy pracujący indywidualnie. Autentyczność przeżyć z jaką młodzi ludzie przedstawiają wartość tego, co dostrzegają obok – rodzinnych pamiątek, bliskich miejsc i natury, upewnia nas o potrzebie i sensie Konkursu.

Warunki uczestnictwa zostały określone:

wykonanie pracy

plastycznej;

fotograficznej;

historycznej;

literacko-dziennikarskiej

przyrodniczej;

od 2001 roku również krasomówczej.

Mogą być one wykonane dowolną techniką plastyczną, w dowolnym gatunku literackim, publicystycznym, mogą stanowić fotoreportaże, filmy, dokumenty komputerowe. W zawodach krasomówczych należy wygłosić oryginalny tekst (5–10 minut).

Każda praca powinna być opatrzona godłem umieszczonym na stronie tytułowej i na kopercie z danymi uczestnika.

Wszystkie prace są nagradzane i zauważone. W tym Konkursie nie ma przegranych.

Ostatnia kategoria pojawi się po raz pierwszy w III edycji zawodów w kwietniu 2001 roku. Poprzedzona zostanie warsztatami dla uczestników i ich opiekunów, podczas których odbędą się zajęcia według planu:

1. Krótka historia retoryki – nie tylko o Demostenesie.
2. Toposy i figury – czyli teoria retoryczna.
3. Sztuka komunikowania się.
4. Dykcja.
5. Gdzie szukać tematu?

Będzie realizacją pomysłu Pani Profesor Janiny Rogolińskiej - Pieronkowej, która z oddaniem służy Konkursowi od początku – swą inicjatywą, radą i wielką duchową siłą, dzięki której zyskuje entuzjastów, przyjaciół, sponsorów i fundatorów nagród.

Serdeczne podziękowania składamy: firmie **Tecno – Morando – Poland za ufundowanie Nagrody Głównej**, Pani Dyrektor Renacie Rosowskiej, Pani Profesor Ewie Chojeckiej, Pani Posel Grażynie Staniszewkiej, Księdzu Biskupowi Pawłowi Anweilerowi, Ośrodkowi Wydawniczemu *Augustana* i Pani Dyrektor Ewie Sum, Panom Posłom Zbigniewowi Leracykowi i Mirosławowi Styczniowi, Panu Radnemu Miejskiej Rady Narodowej Stanisławowi Pięcie, Staroście Żywieckiemu Andrzejowi Zielińskiemu i Naczelnikowi Wydziału Promocji Miasta Żywca Panu Mirosławowi Dziergasowi, Redaktorowi „Kroniki” Panu Piotrowi Wysockiemu, Wydawnictwu Park.

W niniejszym wydaniu prezentujemy pracę, która otrzymała Nagrodę Główną w roku 1999 – uczennicy Moniki Kurcyus z IV Liceum Ogólnokształcącego im. Edukacji Narodowej, pracującej pod opieką Pani Profesor Eryki Binek – Pytlowany. Na uwagę zasługuje postać Opiekunki, ponieważ w I edycji konkursu w roku 1997 zespół „Alert”, także przez nią prowadzony, otrzymał główną nagrodę.

Na okładkach prezentujemy fragmenty dwóch nagrodzonych prac – fotograficznej Celiny Dębowskiej i plastycznej Magdaleny Gacek – dziś już absolwentek Liceum Ogólnokształcącego Tow. Szk. im. Mikołaja Reja.

Mamy nadzieję, że Konkurs nasz wejdzie na stałe do kalendarza imprez regionalnych w naszym mieście.

Organizatorzy
Bielsko-Biała 1999–2001

WSTĘP

Jestem uczennicą drugiej klasy IV Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Bielsku-Białej.

Informacja o konkursie „Odkryć, Dotrzeć, Zatrzymać w mojej Małej Ojczyźnie” obudziła moje odczucia dotyczące tej ziemi, na której urodziłam się i na której żyję. Najlepiej obrazuje je tekst wieszczą:

„Każdy ślad naszego kroku odcisnięty w ziemi, jest pieczęcią, racją, trwaniem.... I widzę polskość wszędzie, wszędzie, wszędzie. . . . To ziemia ojców, wszystko tu jest moje. Ziemia, która kwitniesz wiosną, owocujesz jesienią, Ziemia kocham Cię mocno....”

Poczułam, że coś muszę utrwalić, zachować, przekazać innym. Trudny był jednak wybór dziedziny, w którą należało się zagłębić. Ponieważ interesuję się muzyką, piosenką, pieśnią, postanowiłam zbadać, jak w chwili obecnej, w końcu dwudziestego wieku wygląda śpiewanie wśród społeczeństwa Ziemi Cieszyńskiej. Telewizja, radio, środki masowego przekazu zalewają świat codziennie nowymi propozycjami. Ale jak wygląda sprawa pieśni religijnej, do której nie stosuje się tańca, nowoczesnych rytmów. Czy śpiewa się ją na co dzień?

P postanowiłam zbadać działalność ewangelickich chórów i chórków oraz twórców działających na terenie Diecezji Cieszyńskiej. Ich pieśni są mi najbliższe. Śpiewali je moi dziadkowie, rodzice, śpiewam ja i mój brat.

Pracę tę piszę na podstawie wywiadów ze współczesnymi twórcami, którzy dostarczyli mi danych na temat chórów – tutaj szczególne podziękowania składam Ks. Januszowi Sikorze, który udostępnił mi materiały do swojej mającej się wkrótce ukazać książki o chórach Diecezji Cieszyńskiej, oraz Pani Marii Szubert za użyczenie swojej pracy magisterskiej. Za dostarczenie informacji na temat nieżyjących już twórców i pieśni ewangelickich dziękuję serdecznie Panu Tadeuszowi Sikorze.

Niezmiernie wdzięczna jestem Pani mgr Eryce Binek-Pytlowany, pod której kierunkiem kierunkiem pisałam tę pracę, za cenne uwagi i wskazówki oraz pomoc zarówno od strony literackiej jak i muzycznej.

Dokonałam wyboru kilku pieśni najbardziej znanych twórców, które jeżeli nadaży się okazja chciałabym wykonać wraz z moim bratem.

Zbieranie materiałów otworzyło mi oczy na masowość zjawiska jakim jest śpiewanie ewangelickie. Jak wielu jest twórców, jak wiele pieśni powstało, jak wielu ludzi je wykonuje – trudno jest to sobie wyobrazić.

Mam nadzieję, że moja praca przybliży czytelnikowi obraz dziejów pieśni oraz ludzi, którzy niejednokrotnie poświęcili jej część swojego życia.

ROZDZIAŁ I

Reformacja, historia oraz znaczenie pieśni w Kościele Ewangelickim

1. Reformacja jako ruch, który przyczynił się do rozwoju pieśni kościelnej

Reformacja narodziła się w Niemczech, a jej ojcem był zakonnik augustiański Marcin Luter. On to 31 października 1517 roku przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze 95 tez, w których występował przeciw odpustom i przypisywanej im mocy cudotwórczej, prześladowaniom innowierców i magizmowi ujawniającemu się w czci do relikwii.

W ten sposób podjął walkę ze wszystkim, co w kościele nie znajdowało uzasadnienia w Nowym Testamencie.

Echa tego co działo się w Wittenberdze można było usłyszeć również w Polsce. Hasła reformacji propagowali studenci odbywający studia za granicą. Ruch reformacyjny rozprzestrzeniał się z początku potajemnie, ponieważ panujący wówczas król Zygmunt Stary był mu bardzo nieprzychylny. Wydawał on edykty, które zabraniały szerzenia idei reformacji pod groźbą odebrania majątku, a nawet śmierci. Kolejny król, Zygmunt August bardziej sprzyjał nowemu prądowi.

2. Reformacja na Śląsku Cieszyńskim

W XVI wieku Ziemia Cieszyńska stanowiła osobne księstwo. Powstało ono w roku 1290, zarządzili nim książęta z rodu Piastów. W ówczesnych czasach panował Kazimierz II. On, a później jego syn Wacław Adam popierali nowy ruch. W 1610 roku syn Wacława Adama – Adam przeszedł na katolicyzm. Rozpoczął się okres prześladowań religijnych. W latach 1653–1654 przeprowadzono generalną redukcję kościołów ewangelickich w kraju. Wiara jednak nie umarła. Wierni spotykali się na tajnych nabożeństwach w górach i lasach. Dzieci ewangelickie zmuszane były do uczęszczania do katolickich szkół sieroty ewangelickie musiały mieć katolickich opiekunów, ślubu dawano jedynie tym, którzy publicznie wyrzekli się wiary ewangelickiej. Zmarłych ewangelików chowano poza cmentarzami.

Wsparciem dla ewangelików w tych trudnych czasach były książki – Biblia Gdańska, Postylla Samuela Dambrowskiego i kancjonał Jerzego Trzanowskiego. Poprzez te książki zachował się także język polski. Stosunek do ewangelicyzmu poprawił się nieco za czasów Józefa I. Cesarz zezwolił na budowę kościoła ewangelickiego w Cieszynie, tak zwany „Kościół z łaski”.

W 1781 roku Józef II wydał Patent Tolerancyjny, który przyznawał ewangelikom równe prawa, dawał możliwość organizowania nowych zborów i zakładania przy nich szkół.

Ewangelicy poprawili też swoją sytuację gospodarczą i przemysłową, przede wszystkim jednak dbali o oświatę. W szkołach kładli nacisk na należytą znajomość języka polskiego. Reformacja dała początek piśmiennictwu polskiemu – Mikołaj Rej, Jan Kochanowski.

3. Marcin Luter i muzyka

Kościół ewangelicki wymagał od wiernych czynnego udziału w nabożeństwie. Tak więc, aby lud mógł uczestniczyć w nim w pełni musiało być ono głoszone w jego języku. Wierni brali też udział w nabożeństwie poprzez śpiewanie pieśni nabożnych. Luter dążył do tego, aby śpiew ludu, śpiew ogólny, powszechny stanowił jedyną muzykę. Sam tworzył pieśni. Przerabiał stare niemieckie melodie ludowe, tłumaczył utwory łacińskie oraz niektóre psalmy. Pisał też zupełnie nowe pieśni, które teraz noszą nazwę chorału protestanckiego. Ukazało się wiele śpiewniczków z jego pieśniami. Do najważniejszych należą: „Achtliederbuch”, „Erfurter Erchiridion”, „Śpiewnik Bapsa”.

W obecnie używanym śpiewniku Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce znajduje się dziewięć pieśni Marcina Lutra m.in.: „Z głębokiej nędzy w grzechu mym”, „Warownym grodem jest nasz Bóg”, „O Duchu Święty Stwórczo przyjdź”.

Luterański chorał miał duży wpływ na twórczość J.S. Bacha, co przejawia się w kankatach, pasjach.

4. Znaczenie pieśni w Kościele Ewangelickim. Powstawanie kancjonałów

Reformacja bardzo dbała o pieśń ewangelicką-rodzimą, była jednym z impulsów upowszechnienia muzyki kościelnej. Pieśń ludowa wchodziła do repertuaru śpiewów kultowych z religijnymi tekstami wciągając tym samym najszerze rzesze do udziału w śpiewach kościelnych.

Śpiewając pieśni, które rozumieli, wierni mogli aktywnie uczestniczyć w nabożeństwie. Śpiewano nie tylko na nabożeństwach. Pieśń stała się nieodłączną towarzyszką życia wierzącego ewangelika. Nucono ją dzieciom do snu, w domu, przy pracy. Teksty opatrzone prostą melodią mówiły o miłości do Boga, o grzechu, o cierpieniu, łasce i odkupieniu. Były to swego rodzaju śpiewane modlitwy. Pieśni były wydawane w śpiewnikach zwanych kancjonałami.

Pierwszy taki polski kancjonał został wydany w roku 1547 przez Jana Seklucjana. Nosił tytuł „Pieśni duchowne a nabożne”. Zawierał 35 pieśni. Później zaczęły pojawiać się następne śpiewniki m.in.:

- „Śpiewnik Walentego z Brzozowa” z roku 1554 (325 pieśni tłumaczonych z czeskiego)
- „Pieśni duchowne” Michała Hey - Stawickiego z roku 1554 (pierwszy kancjonał wielogłosowy)
- „Psalterz Dawidów” Jakuba Lubelczyka z roku 1558 (150 psalmów)
- „Pieśni duchowne” Piotra Artomiusza - Krzesichleba (208 melodii i 5 pieśni wielogłosowych)

Większość tych kancjonałów posiadała nuty. Obok pieśni z tekstem religijnym tzw. kontrafaktów, znajdowały się w nich liczne chorały protestanckie, niemieckie oraz pieśni czeskie. Nierzadko teksty pisane były przez wybitnych poetów jak np. Trzecielski, Lubelczyk, a nawet Mikołaj Rej.

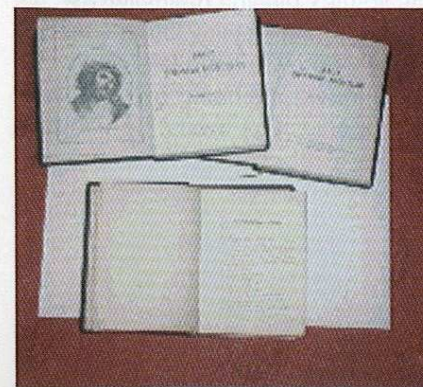


Kancjonał używany na terenie Prus i Brandenburgii z 1896 roku

W roku 1636 wydano w Lewoczy kancjonał ks. Jerzego Trzanowskiego „Cithara Sanctorum” co znaczy „Harfa Świętych”. Był on używany na Śląsku Cieszyńskim najdłużej bo do 1922 roku. Do II wojny Światowej pojawiło się 150 różnych wydań tego śpiewnika. Był on jednak napisany w języku czeskim, a na Śląsku Cieszyńskim zaczęto odczuwać brak polskiego, własnego śpiewnika.

W 1865 roku wprowadzono polski kancjonał w opracowaniu ks. Jerzego Heczki, który był używany do II wojny światowej, a Zaolzieńianie śpiewają z niego do dzisiaj.

Kancjonał ks. Jerzego Trzanowskiego „Cithara Sanctorum”



Mały śpiewnik kościelny ks. Ryszarda Trenklera z 1945 roku, używany na terenie całej Polski



Kancjonał ks. Jerzego Heczki

Po wojnie ks. Paweł Sikora opracował kancjonał pt. „Harfa Syjońska”. Jego pierwsze wydanie ukazało się w 1906 roku i zawierało 140 pieśni. W 1912 roku pojawiło się drugie wydanie zawierające już 516 pieśni. Łącznie powstało siedem wydań „Harfy Syjońskiej”, a ostatnie siódme, poszerzone przez Karola Hławiczkę ukazało się w 1971 roku. W okresie międzywojennym ks. Paweł Sikora pracował nad nowym śpiewnikiem, który ukazał się w 1956 roku. Był to pierwszy śpiewnik ogólnopolski. W osiem lat później wydano nowy kancjonał. Zawiera on 368 pieśni i służy nam do dzisiaj. Na nabożeństwach pogrzebowych korzysta się z drugiego śpiewnika – pogrzebowego z 1954 roku. Trwają prace nad nowym kancjonałem, który ma ukazać się pod koniec 1999 roku. Powstaje do niego nowy choralnik opracowany w części przez Jana Tacinę.

ROZDZIAŁ II

Historia pieśni religijnej na Śląsku Cieszyńskim

„Pieśń rodzi wśród ludzi wszystko, co dobre. Jest w niej pouczenie, napomnienie i pocieszenie. Utwierdza Kościół w wierze a wzburzone serce uspokaja; w dzień ułatwia pracę, w nocy strachy i trwogę odpędza, w smutku pociesza, w radości powstrzymuje od pustej mowy, przyjaciół jednoczy, nieprzyjaciół zawstydza; pieśń przynosi dziatkom chwałę, młodzieńcom cnotę, pannom ozdobę, mężom gorliwość, żonom cierpliwość, starcom pokrzepienie.

Śpiewanie jest pracą niebiańską, która zaczyna się w doczesności a dokańczać się będzie w niebiesiech wiecznie”.

– Te słowa ks. Jerzego Trzanowskiego można potraktować jako definicję pieśni, która jest pocieszeniem w niedoli, odpędza niepokoje, ułatwia pracę.

Śpiewanie religijne jest zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym i silnie zakorzenionym na Śląsku Cieszyńskim. Pierwsze proste, jednogłosowe pieśni i psalmy wielogłosowe można było usłyszeć za czasów Reformacji. Pisali je wówczas księża dla swoich parafii, pisali również kompozytorzy dla zawodowych kapel dworskich – śpiewaków i innych instrumentalistów. Takie kapele posiadali zazwyczaj magnaci, którzy stanęli po stronie Reformacji. Powstawały szkoły protestanckie, w których uczono młodzież m.in. właśnie śpiewu religijnego. Wzrastało więc zapotrzebowanie na śpiewniki. Jednym z takich śpiewników był kancjonał Artomiusza z 1601 roku. Pośród ponad stu pieśni i psalmów znajdował się w nim również psalm 148 Mikołaja Gomółki „Duchy próżne śmiertelności”. Psalmy Gomółki były przeznaczone także dla prostych ludzi śpiewających po domach.

W połowie XIX wieku coraz bardziej popularne stawało się śpiewactwo chórowe. Rozwijaniem śpiewu zajmowała się nowopowstała warstwa inteligencji polskiej – śląscy nauczyciele.

Wiele pięknych utworów stworzył w owych czasach cieszyński organista Jerzy Klus. Po nim pisanie pieśni zajął się Andrzej Hławiczka, założyciel pierwszego „oficjalnego” chóru kościelnego w Ustroniu w 1898 roku.

ROZDZIAŁ III

Chóry i chórki Diecezji Cieszyńskiej obecnie

1. Początki chórów ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim

Ewangelickie chóry kościelne na Śląsku Cieszyńskim mają bardzo długie, bogate i złożone tradycje. Najstarszy z nich swą historię rozpoczyna w ubiegłym stuleciu. Chóry powstawały kolejno przy różnych parafiach. Zrzeszały one głównie młodzież ewangelicką. Nie od początku były to niezależne grupy śpiewacze. Chóry te działały jako sekcje Stowarzyszeń Młodzieżowych, potem Związku Młodzieży Ewangelickiej, a od 1828 roku jako Sekcje Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Repertuar chórów był bardzo zróżnicowany. Obok pieśni kościelnych śpiewano pieśni ludowe i patriotyczne, organizowano dożynki, śląskie obrzędy, zabawy karnawałowe a nawet sztuki teatralne. Niektóre chóry uczestniczyły w konkursach śpiewaczych organizowanych przez Związek Śląskich Kół Śpiewaczych.

Wybuch wojny rozproszył te żyte grupy młodzieżowe. Do ich ponownego scalenia przyczynił się ks. Józef Nierostek - pastor cieszyński. „Najwięcej czasu poświęcił młodzieży, wierząc, że jest ona silnym fundamentem, na którym przyszłość budować można”.

2. Chóry kościelne w drugiej połowie XX wieku do dziś

Nadejście II wojny światowej przerwało wszelką działalność chórów. Wielu organizatorów zginęło lub pozostało na obczyźnie. Jednak „... opierając się na doświadczeniach przedwojennych swych nauczycieli, zaraz po wojnie podjęto przerwana pracę. Z miesiąca na miesiąc reaktywowano dawne bądź zakładano nowe związki młodzieżowe...”.

Rozpoczął się okres intensywnej odbudowy działalności chórów. Była to jednak działalność bardzo amatorska, bez statutu. Brakowało dyrygentów. Ich funkcję pełnili nauczyciele.

Taki stan rzeczy utrzymywał się do roku 1957. Przyszła wówczas z pomocą Szkoła Muzyczna w Cieszynie, która zorganizowała półroczny, bezpłatny kurs dla dyrygentów. Synod Kościoła Ewangelickiego powołał Synodalną Komisję Młodzieżową i opracował wytyczne pracy młodzieżowej. Utworzono też Diecezjalny Wydział Młodzieżowy, obecnie Diecezjalną Komisję Młodzieżową.

Do ważniejszych form pracy Diecezjalnej Komisji Młodzieżowej należy organizowanie corocznych zjazdów chórów, organizowanie akademii, koncertów itp., przygotowywanie materiałów do śpiewania oraz organizowanie kursów dyrygenckich.

3. Działalność chórów na terenie Diecezji Cieszyńskiej.

Diecezja Cieszyńska jest jedną z sześciu na jakie podzielony jest Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce. Pomimo, że jest ona najmniejsza terytorialnie, zrzesza niemal połowę polskich ewangelików. Diecezja Cieszyńska podzielona jest na czternaście parafii. Obecnie większość parafii posiada własne chóry: mieszane, męskie, dziecięce, bądź misyjne. Są to chóry kościelne, amatorskie, dlatego może należeć do nich każdy pragnący śpiewać Panu na chwałę. Ubogacają nabożeństwa, uroczystości kościelne. Upiększają swoim śpiewem śluby, chrzty, pogrzeby. Możemy je usłyszeć na wieczorach pasyjnych i adwentowych, przedstawieniach, wyjazdach gościnnych, koncertach. Słuchając takich pieśni nie zastanawiamy się nad tym, jak wiele pracy musieli włożyć w ich przygotowanie wykonawcy, ile żmudnych prób trwających nieraz do późnego wieczora musiało się odbyć, abyśmy mogli je usłyszeć. Niektóre chóry posiadają spory dorobek artystyczny i bogatą tradycję. Ich ilość jest imponująca.

W 1997 roku na terenie Diecezji Cieszyńskiej działało trzydzieści chórów mieszanych, trzy chóry męskie, czternaście chórków dziecięcych, jeden chór żeński i dwie orkiestry dęte. Wiele z nich pielęgnuje tradycje swojej ziemi poprzez śpiewanie pieśni ludowych i występowanie w śląskich strojach np. chór mieszany z Jaworza, chór męski ze Skoczowa, chór mieszany z Ustronia, chór mieszany z Wisły Centrum. Występując w tych strojach za granicą pełnią niejako funkcję „ambasadorów polskości”. Pełnią też rolę ekumeniczne.

Każdy chór zasługuje na indywidualną charakterystykę, jednak z uwagi na ich mnogość, zajmę się tymi najstarszymi, o najdłuższej tradycji.

– Chór mieszany w Jaworzu.

Zajęłam się jaworzańskim chórem jako pierwszym, ponieważ jest on mi najbliższy. Istnieje przy mojej parafii z przerwami od 1912 roku. W pierwszej fazie był to trzydziestoosobowy chórek dziecięcy działający pod kierunkiem nauczyciela i organisty Jana Brudnego. Działalność ta została niestety przerwana wybuchem I wojny światowej, a ówczesny dyrygent zginął w bitwie pod Gorlicami. W 1919 roku chór



odżył. Pod batutą czterech dyrygentów aktywnie działał przy kościele i na terenie swojej miejscowości. W czasie wakacji śpiewał dla gości przyjeżdżających do kurtortu, jakim było Jaworze. Straszliwe widmo II wojny światowej przerwało dobrą passę. Dopiero w 1947 roku chór na nowo podjął działalność. Od 1948 roku śpiewał pod dyrygenturą Edwarda Plinty, a od 1960 roku batutę objęła pastorowa Ruta Janik. Chór uczestniczył w Zjazdach Chórów Diecezji Cieszyńskiej, Zjazdach Bratniej Pomocy im. Gustawa Adolfa, w koncertach rocznicowych. Tradycją stały się Poranki Pieśni Religijnej i Wieczory Pieśni Pasyjnej. Często są wyjazdy do mniejszych parafii ewangelickich w Polsce oraz za granicę, np. do Niemiec, Czech, Słowacji i Holandii. Chór posiada spory dorobek artystyczny. Śpiewa pieśni zarówno religijne jak i melodie ludowe. Często występuje w strojach ludowych. Ma na swoim koncie płytę długogrającą pt. „Bóg moja pieśń”. Chór uczestniczył kilkakrotnie w nagraniach radiowych.

– Chór mieszany w Cieszynie.

Pierwsze ślady działalności chóru w Cieszynie z 1924 roku, prawdopodobnie próby odbywały się już wcześniej. Początkowo zrzeszał on jedynie młodzież, chociaż w kronice chóru cieszyńskiego znajdujemy też wzmianki o istnieniu chóru męskiego i żeńskiego. Prowadził go początkowo nauczyciel Wałowski, później nauczyciel Gawlas. Przy chórze istniała również orkiestra. Chór występował niejednokrotnie w katowickim radiu. Młodzież często organizowała koncerty, programy o charakterze religijnym, ludowym i patriotycznym. II wojna światowa przerwała tę bogatą działalność, którą wznowiono w kwietniu 1946 roku. Repertuar chóru wzbogacono o pieśni własnej kompozycji ówczesnego dyrygenta prof. Jana Gawlasa, do których teksty pisali chórzyscy m.in. Maria Pasz i Jan Noga. Wykonywano też utwory klasyków np. Mozarta, Bacha, Haendla.

– *Chór mieszany z Dzięgielowa.*

Powstanie chóru datuje się na 1 lutego 1931 roku. Pomysł zrodził się rok wcześniej, kiedy to zorganizowano w Dzięgielowie kolonie dla młodzieży ewangelickiej z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Kalisza i Jarosławia. Po nich odbył się kurs biblijny i kurs dla dyrygentów. To dało impuls miejscowej młodzieży ewangelickiej do zorganizowania się w związek wyznaniowy aktywnie działający przy swojej parafii. Stopniowo jednak liczebność chóru zaczęła się zmniejszać. Odszedł też dyrygent, którego od tej pory dorywczo zastępowali nauczyciele.

Po przerwie wojennej chór odrodził się w 1948 roku dzięki ks. Janowi Fusskowi. Po jego odejściu do Ruptawy służbę opiekuna chóru przejął emerytowany ks. Paweł Sikora, który jednak mimo swej gorliwości i poświęcenia nie mógł zastąpić dyrygenta. I tak do roku 1963 chór występował tylko okazjonalnie.

W 1964 roku batutę przejęła siostra Ruta Fromm przy pomocy prof. Karola Hławiczki, który sam komponował i pisał teksty. Od 1973 roku dyrygentem został mgr Jan Samlicki, który na próby dojeżdżał aż z Bystrzycy w Czechosłowacji. Obecnie od 1991 roku dyrygentką jest mgr Irena Kowala. Chór zasilają swymi głosami uczennice z „Roku Służby”. Uczestniczy on w życiu swojej parafii, działa również poza jej terenem, czego dowodem są częste koncerty w innych miastach i państwach.

– *Chór mieszany w Hażlachu – Zamarskach*

Inicjatorem założenia chóru ewangelickiego w Hażlachu był młody nauczyciel Karol Broda w 1920 roku. Nadejście II wojny światowej rozproszyło działalność chóru. Po wojnie, w 1945 roku młodzież w Hażlachu na nowo podjęła służbę. Chór brał udział w uroczystościach kościelnych, jak również świeckich np. dożynkach. Były jednak problemy ze stałym dyrygentem i z frekwencją. We wrześniu 1979 roku nastąpiło połączenie chóru mieszanego z Hażlachu z chórem z Zamarsk. Oba chóry współpracowały już wcześniej.

Chór w Zamarskach, młodszy, bo powstał w 1930 roku również miał wcześniej kłopoty ze zbyt niską frekwencją i brakiem stałego dyrygenta. Od momentu zespolenia obu tych grup śpiewających chór cały czas rozwija się, często występuje na terenie swojej diecezji, ale również w innych, bardziej odległych diecezjach i za granicą. W 1991 roku narodził się zespół instrumentalny, który cały czas towarzyszy chórowi.

– *Chór mieszany w Drogomyślu.*

Chór mieszany w Drogomyślu powstał w 1932 roku, jednak załóżek chóru istniał już w latach 1900–1912. Wtedy to ówczesny nauczyciel i organista Jan Macura zbierał dzieci, by stojąc przy organach śpiewały wraz ze zbozem. Później miejscowy nauczyciel muzyki Józef Krupa mobilizował młodzież do chwalenia Pana śpiewem. Wojna przerwała tę pięknie rozwijającą się działalność. Po wyzwoleniu spod okupacji znowu przystąpiono do prac na rzecz kościoła. Obok chóru działał też zespół teatralny. Młodzież urządzała przedstawienia, zabawy, a uzyskane w ten sposób pieniądze przekazywała na odbudowę zniszczonego w czasie wojny kościoła i budynków parafialnych. Rozpoczął się okres systematycznej pracy, sięgano po coraz ambitniejsze pieśni różnych kompozytorów: od Mikołaja Gomółki, Henryka Schutza przez Mozarta, Beethovena do współczesnych-Józefa Świdra, Andrzeja Koszewskiego. Chór ma także w repertuarze około 20 pieśni autorstwa jednej z parafianek Anny Mazur z muzyką dyrygenta Bernarda Tronta.

Chór kilkakrotnie występował w Niemczech, Czechach. Warto dodać, iż prezentował się wówczas w strojach ludowych. Nagrał również dwie kasety magnetofonowe: „Chwał duszo Pana” i „Zatrzymaj się chwilę”.

– *Chór mieszany w Goleszowie.*

Początki działalności młodzieżowej związanej ze zbozem goleszowskim sięgają ubiegłego wieku, kiedy to powstało Stowarzyszenie Młodzieńców Ewangelickich. Było to w 1898 roku. Stowarzyszenie nie działało regularnie, sporadycznie spotykano się, śpiewano na nabożeństwach. Prace ustały na czas I wojny światowej. Działalność chóralna rozpoczęła się w 1920 roku i rozwijała się prężnie. Po kolejnej przerwie wojennej w 1945 roku chór znowu obudził się do życia. Często towarzyszyła mu orkiestra – ta tradycja przetrwała do dzisiaj. Życie chóru było bardzo bogate – organizował przedstawienia operowe, zabawy, dożynki, przedstawienia amatorskie, sięgnięto do repertuaru klasycznej muzyki oratoryjnej. Chór śpiewa również śląskie melodie ludowe, utrzymywał przyjazne stosunki ze Stanisławem Hadyną (zmarłym 1 stycznia br.), który napisał dla niego wiele pieśni. Na koncerty zagraniczne wyjeżdża chór bez orkiestry. Śpiewał już w Czechach, Jugosławii, Niemczech, Francji, Szwecji, Holandii. Nagrał też kasety magnetofonową pt. „Czego chcesz od nas, Panie”. Występował w audycji telewizyjnej „Sacrum Profanum” oraz w programie radiowym „Śląskie chóry śpiewają”.



– *Chór mieszany w Międzyrzeczu.*

Działalność młodzieżowa i śpiewacza trwa tutaj od 1926 roku. Założono wówczas Stowarzyszenie Młodzieży Zboru Ewangelickiego, natomiast powstanie międzyrzeckiego chóru datuje się na rok 1931. Ćwiczone pieśni religijne towarzyskie i narodowe, przygotowywano też sztuki amatorskie. Po przerwie wojennej w 1945 roku wznowiono działalność chórową. W swoim repertuarze chór posiadał wiele pieśni Gawłasa, Sztwiertni, Hławiczki. Ze względu na to, iż parafia w Międzyrzeczu jest jedną

z mniejszych w Diecezji Cieszyńskiej i grono młodzieży nie jest zbyt liczne, ważne jest, aby jak najpełniej uczestniczyła ona w życiu parafialnym. Istotną tutaj rolę spełnia właśnie chór, który skupia znaczną część ewangelickiej młodzieży. Jest to chór o najmłodszym składzie, tak więc jego działalność poszerzona jest o pracę młodzieżową. Znaczącym wydarzeniem był wyjazd do Niemiec w 1986 roku.

– *Chór mieszany ze Skoczowa.*

Rok 1919 według relacji najstarszych jest datą powstania chóru, nie wykluczone jednak, że tradycje śpiewacze sięgają odleglejszych czasów. Chór rozwijał się bardzo szybko, w 1920 roku liczył dwudziestu członków, a w 1930 rozrósł się do sześćdziesięciu osób. Chórzyści jako sekcja Związku Polskiej Młodzieży ewangelickiej brali udział w różnych formach działalności np. kursy gotowania, szycia, organizowanie bali poprzedzanych przedstawieniami, dożynki z barwnymi pochodami. Urządzano wieczorki pieśni religijnej. Chór działał również społecznie np. poprzez zorganizowanie zbiórki ulicznej na odbudowanie Warszawy, zbiórki paczek gwiazdkowych dla dzieci. Chór kilkakrotnie wyjeżdżał do Niemiec, Holandii, Austrii, gdzie reprezentował Polskę w strojach cieszyńskich. Służył też pieśnią w mniejszych polskich parafiach. Chór nagrał dwie kasety magnetofonowe pt. „Ojcze nasz” i „Ojcze wysłuchaj”.

– *Chór mieszany w Ustroniu.*

Pierwsze wspomnienia o chorze kościelnym w Ustroniu pochodzą jeszcze z ubiegłego stulecia. W 1898 roku założono Stowarzyszenie Związku Młodzieży Ewangelickiej. Wkrótce nauczyciel Andrzej Hławiczka zorganizował wśród jego członków czterogłosowy chór. Śpiewano pieśni religijne, ludowe, narodowe. W okresie międzywojennym chór stał na bardzo wysokim poziomie, był to czas intensywnej pracy. Druga wojna światowa przerwała działalność Stowarzyszenia, a tym samym chóru. Po zakończeniu wojny doszło do zlikwidowania stowarzyszeń. W tej sytuacji trzeba było szukać nowych możliwości działalności chórowej i młodzieżowej. Chór nie mógł mieć żadnych form organizacyjnych, nie mógł też prowadzić szerszej działalności, wychodzącej poza ramy parafii i Kościoła. Mimo to jeszcze przez wiele lat chór kościelny kontynuował – choć nieformalnie – działalność Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej. W repertuarze znaczna większość to pieśni kompozytorów polskich, od Wacława z Szamotuł i Mikołaja Gomółki przez Moniuszkę do pieśni współczesnych – Gawłasa, Hławiczki, Świdra, Hadyny, Podoli, Sikory. Również twórczość Bacha, Beethovena, Mendelsona, Hasslera i innych nie jest mu obca. Śpiewa również pieśni ludowe i ekumeniczne. Za granicą chór występuje w strojach ludowych. A śpiewał już w Niemczech, we Francji i na Słowacji. Nagrał również kasety „Kto szuka Cię”.

– *Chór mieszany w Wiśle Centrum.*

Chór w Wiśle centrum rozpoczął swoje istnienie w 1929 roku. Powstał z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa. Próby nie odbywały się regularnie, ćwiczone pieśni jedynie z okazji ważniejszych świąt. Na repertuar chóru składały się pieśni religijne, patriotyczne oraz kompozycje Jana Sztwiertni. Na czas II wojny światowej przerwano zupełnie jego działalność. Po męczeńskiej śmierci Jana Sztwiertni w obozie koncentracyjnym chórem zajął się Jerzy Hadyna, organista i kompozytor. Dyrygenci

zmieniali się często, każdy wnosił ze sobą coś nowego. W latach pięćdziesiątych rozpoczął pracę w chorze Adam Niedoba, który w ramach chóru kościelnego zaczął prowadzić grupę regionalną o nazwie „Wisła”. Chór często występuje w strojach śląskich i góralskich. Często reprezentuje swój region za granicą: w Niemczech, Czechach, Szwecji, Belgii, Jugosławii. Na swoim koncercie ma dwie płyty: „Ojcowski dom” i „Opłatek dla mamy” oraz dwie kasety wideo. W 1985 roku na uroczystości Polski Ludowej chór otrzymał odznaczenie „Za zasługi dla województwa bielskiego”.



CHÓR DIECEZJI CIESZYŃSKIEJ 2 1998 R.

Parafia Evang. - Augsb.	Chóry mieszane dyrygent	Ilość czł.	Ilość prób	Ilość wyst.	Chóry żeńskie i męskie - dyrygent	Ilość czł.	Ilość prób	Ilość wyst.	Chóry dziecięce dyrygent	Ilość czł.	Ilość prób	Ilość wyst.
1. Biała	1. Sławonir Chmiel	39	50	20								
2. Bielsko	2. Agata Fender	35	65	54								
3. St. Bielsko	3. Jan Czyż	53	49	32					1. Dorota Krzykowska	15	30	6
4. Brenna	4. Krystyna Gilec Marek Madzia	29	52	28					2. Hosianna Joanna Sikora	33	30	10
5. Cieszyn	5. Kościelny Anna Ożana Joanna Sikora	57	54	33								
	6. Misyjny Wiesława Sitarz	26	30	36								
	7. Credo - młodzieżowy Sławonir Chmiel	36	39	11								
	8. Hosianna - młodzieżowy Joanna Sikora	37	49	28								
	9. Bazarowice Joanna Sikora	66	47	27					3. Stokrotki Krystyna Plich	40	35	7
	10. Dzieńców Irena Kowala	30	48	18					4. Dzieńców Krzysztof Głaziar	23	30	8
	11. Haziach - Zamarski Krystyna Penkala	30	46	26	1. Męski Zamarski Beata Krzywoń	17	55	16				
	12. Puchów Halina Stumieniska - Fober	26	60	16								
6. Cisownica	13. Cisownica Wiesław Jakubik	62	45	16					5. Cisownica Halina Macura	26	30	12
7. Czechowice	14. Drogomyśl	42	56	20								
8. Drogomyśl	Bernard Tront	46	44	21	2. Cantus Anna Staniecsek	38	50	52	6. Pronycki Renata Dadura - Sikora	50	40	10
9. Golezów	15. Mieszany Gustaw Pinkas	38	46	8								
	16. Senior Jan Czudek	36	38	14								
	18. Sola Fide - młodzieżowy Renata Dadura - Sikora											

Chóry ogółem:

- mieszane - 31
- męskie - 3
- żeńskie - 1
- dziecięce - 15

Ilość członków:

- chóry mieszane - 1211
- chóry męskie - 82
- chóry żeńskie - 26
- chóry dziecięce - 455

Razem: 1774

Wyspły:

- chóry mieszane - 774
- chóry męskie i żeński - 129
- chóry dziecięce - 158

Razem: 1061

Próby:

- chóry mieszane - 1621
- chóry męskie i żeński - 163
- chóry dziecięce - 530

Razem: 2317

10. Istebna												
11. Jaworze	19. Ewang. Chór Kościelny Ruta Janik	63	46	33					7. Jaworze - Dziecięcy Eryka Pinek - Pyłłowany	25	30	16
12. Międzyrzecze	20. Międzyrzecze Izabela Chmiel	27	83	23								
13. Skoczów	21. Gloria Bolesław Noga	69	45	61	3. Męski Bolesław Noga	27	44	47	8. Skoczów Bolesław Noga	25	12	2
					1. Żeński Aniela Czyż	26	14	14	9. Dębowiec Karolina Kubieus	21	38	13
14. Ustroń	22. Ustroń Maria Cieslar	57	82	25					10. Ustroń Urszula Śliwka	23	39	13
	23. Białice Jan Chmiel	35	65	20								
	24. Młodzieżowy - mieszany Barbara Kuszel	16	52	0								
	25. Polana Elżbieta Szajner	28	67	19					11. Polana Barbara Kuszel	25	42	18
15. Wieszczęta - Kowale	26. Wieszczęta - Kowale Joanna Kenig	26	42	15					12. Wieszczęta - Kowale	19	47	12
16. Wisła Centrum	27. Wisła Maria Sliż	50	47	37					13. Wisła Centr. - dz. Edyta Soluch	50		
17. Wisła Czarne	28. Mieszany Helena Raszka	30	48	25								
18. Wisła Głęboce	29. Mieszany Jadwiga Polak	38	54	24					14. Głęboce - dzieci. Elżbieta Bujok	50	39	20
19. Wisła Jawonik	30. Mieszany Ewa Zwiniś	28	50	25								
20. Wisła Malinka	31. Mieszany Andrzej Plich	28	57	18					15. Malinka - dzieci. Aleksandra Cieslar	30	39	8
		1211	1624	774		108	163	129		455	530	158

ROZDZIAŁ IV

Twórcy Ziemi Cieszyńskiej – ewangelicy i ich dzieła

Diecezja Ziemi Cieszyńskiej skupia wielu ewangelików, którzy od wieków dbali o jej polskość i pieśń religijną. Dowodem tego jest mnóstwo nazwisk, na które często możemy natrafić w różnych śpiewnikach i kancjonałach. Czasem nie zdajemy sobie nawet sprawy, że to drobnym drukiem zaznaczone pod pieśnią nazwisko oznacza wybitnego człowieka, wielkiego twórcę, którego całe życie płynęło przy dźwiękach tworzonej przez niego muzyki.

Spróbuję przybliżyć życie i twórczość kilku najwybitniejszych pieśniarzy Śląska Cieszyńskiego, tych dawnych i tych, którzy współcześnie tworzą muzykę i pieśni religijne.

Ks. Jerzy Trzanowski

Ks. Jerzy Trzanowski określany mianem „Słowiańskiego Lutra”, autor kancjonału „Cithara Sanctorum”, wielki śpiewak, modliciel, kaznodzieja i nauczyciel urodził się 27 marca 1592 roku w Cieszynie.

Wychowywał się w atmosferze miłości do Boga i wierności Kościołowi Luteranickiemu. Naukę rozpoczął w łacińskiej szkole wyższego stopnia, gdzie uczył się języka łacińskiego i greckiego, śpiewu kościelnego, czynnego uczestnictwa w nabożeństwach oraz znajomości Katechizmu i Biblii.

W 1605 roku trzynastoletni Jerzy podjął naukę w łacińskim liceum w dolnołużyckim mieście Guben na Nysą Łużycką, gdzie po roku ukończył studia średnie i w roku 1607 rozpoczął studia teologiczne na uniwersytecie w Wittenberdze. W okresie studiów powstały pierwsze wiersze i pieśni w języku łacińskim i ojczystym, m.in. pieśń „Jezusie dawco miłości”. Po czterech latach zakończył studia i opuścił Wittenbergę. Jerzy Trzanowski często zmieniał miejsce zamieszkania i pracę. Wciąż musiał uchodzić przed działaniami XVII-wiecznej kontrreformacji i wojny trzydziestoletniej na terenie Czech, Moraw, Śląska Cieszyńskiego i Słowacji.

Pracę kościelną rozpoczął w centrum ówczesnej kultury środkowoeuropejskiej – w Pradze. W 1611 roku pełnił funkcję nauczyciela w gimnazjum łacińskim przy Kościele Św. Mikołaja na praskiej Małej Stranie. Pracował tam z przerwami do 1611 roku, kiedy to przeniósł się do Holeszowa na Morawach. Powodem opuszczenia przez Trzanowskiego środowiska praskiego były narastające nieporozumienia i walki między czeskim odłamek reformacji – Braciami Czeskimi, a luteranami. Po roku pracy w Holeszowie przeniósł się do Wałaskiego Międzyrzecza, gdzie przez dziesięć lat pełnił funkcję rektora i nauczyciela szkół wyznaniowych. W wieku 24 lat Trzanowski został ordynowany i objął duszpasterstwo w parafii Międzyrzeckiej. W tym czasie wydał w 1620 roku „Konfesję Augsburską” (opracowanie dzieła ks. M. Lutra).

Te lata spokojnej i twórczej pracy ks. Trzanowskiego przerwała bezwzględna zawierucha kontrreformacji i wojny trzydziestoletniej, która rozprzestrzeniła się po całych Czechach, Morawach i Śląsku niosąc zniszczenie, pożary i śmierć.

W doszczętnie zniszczonym Międzyrzeczu ks. Trzanowski starał się poprzez głoszenie Słowa Bożego, modlitwę i pisanie wielu nowych pieśni religijnych pokrzepić swoich zborowników i zachęcać do wytrwania w wyznaniu augsburskim.

Wiele pięknych pieśni modlitewnych powstało podczas pobytu ks. Trzanowskiego w więzieniu, do którego trafił w wyniku nieporozumienia. Został mianowicie oskarżony o podburzanie mieszkańców Międzyrzecza przeciwko wojskom hrabiego Dohna, carskiego generała. Został uwolniony w roku 1624, który to rok był pasmem wielu nieszczęśliwych zdarzeń. Najpierw klęska „choroby morowej”, która zabrała ok. dwóch tysięcy wiernych. Umarła też dwójka dzieci ks. Trzanowskiego. Kolejnym nieszczęściem była choroba oczu, które łzały stale utrudniając mu pracę.



Środkowa część pierwszego ekslibrisu ks. Jerzego Trzanowskiego

W sierpniu 1624 roku dekret carski zabronił działania Kościołowi Ewangelickiemu w całym kraju. Ks. Trzanowski zmuszony był pożegnać swoją parafię i pozostać wszystko co udało mu się tam zdziałać podczas dziesięcioletniej pracy. Spędził kolejne trzy lata w Bielsku u barona Jana Sunegha z Jasienicy, pana Bielska. Powstały tam jego łacińskie „Ody” (150 pieśni) pisane na wzór 150 psalmów Dawida. Sprawował też ksiądz obowiązki duszpasterskie przy miejskim Kościele Św. Mikołaja (należał on do ewangelików w latach 1559–1630).

Uciekając przed kontrreformacją ks. Trzanowski wraz z rodziną swoich opiekunów Suneghów udał się na Słowację. Zamieszkał w Liptowskim Św. Mikołaju, gdzie pracował nad przygotowaniem pieśni do „Cithary” i modlitw do „Phialy”. Podjął też pracę w tamtejszym kościele.

W latach 1635 i 1636 wydał dwa swoje ostatnie dzieła:

- „Phiala Odoramentorum, czyli modlitwy chrześcijańskie”
- „Cithara Sanctorum, czyli pieśni duchowe”

Ewenementem okazała się ilość jej wydań, których było ok. 150. Pierwsze wydania ukazywały się w latach 1636, 1638, 1647, a ostatnie wydrukowano w Liptowskim Św. Mikołaju w roku 1932, czyli po trzystu latach. W wielu parafiach słowackich używana była „Cithara” zwana inaczej „Tranoscisem” do okresu przed II wojną światową. Na Śląsku Cieszyńskim została wyparta przez kancjonał Jerzego Heczki, a najdłużej służyła Wiślanom bo do roku 1922.



Pomnik ks. Jerzego Trzanowskiego w Liptowskim Mikulaszu (Słowacja)

Ks. Jerzy Trzanowski zmarł w czterdziestym szóstym roku życia 26 maja 1637 roku po ośmiomiesięcznej chorobie.

Był on jedną z najwybitniejszych postaci, jakie wydał z siebie lud ewangelicki na Śląsku Cieszyńskim.

Ks. Jerzy Bogusław Heczko

Jedną z osób, które na zawsze wpisały się w historię ewangelicyzmu na Śląsku, a przede wszystkim pieśni ewangelickiej był ks. Jerzy Bogusław Heczko, twórca pierwszego Kancjonału Polskiego.

Ks. Jerzy Bogusław Heczko urodził się 14 maja 1825 roku w Łużbicach. Przyszedł na świat w ubogiej rodzinie. Ubóstwo doprowadziło do tego, że ojciec zmuszony był poszukać pracy na Węgrzech, a wychowanie dwanaścioro dzieci pozostało matce. Po ukończeniu gimnazjum teologicznego w Cieszynie, Jerzy Heczko spędził trzy lata

na seminarium w Modrej na Słowacczyźnie, gdzie przygotowywał się do zawodu nauczyciela.

W tym zawodzie przepracował dwa lata w morawskiej szkole, a od roku 1846 podjął studia na fakultecie teologicznym we Wiedniu.

Ruchy wolnościowe i narodowościowe, mające wówczas miejsce w Europie miały duży wpływ na Jerzego Heczke. W roku 1848 był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń Wiosny Ludów.

Jego pierwsze kazania wygłaszane w polskich zborach na Śląsku Cieszyńskim przepojone były treścią wolnościową. Zostały one wydane nakładem książkowym pt. „Pierwiastki” we Wiedniu.

Po krótkim pobycie w Szwajcarii Jerzy Heczko powrócił na Śląsk, gdzie zaczął pracować jako duszpasterz i katecheta w gimnazjum żeńskim w Bielsku.

W tym czasie recenzuje też polski elementarz dla szkół ludowych Jana Śliwki.

Po ordynacji na księdza w 1852 roku przeniósł się do małopolski, a w 1859 roku wrócił jednak „do swoich” na Śląsk i podjął służbę proboszcza w Ligotce Kameralnej.

Ks. Heczko troszczył się nie tylko o sprawy duchowe swego zboru. Działal także w dziedzinie pracy gospodarczej, polityczno - narodowej w Towarzystwie Ewangelickiej Oświaty Ludowej i na niwie piśmienniczej, którą rozpoczął już w czasie studiów.

Pierwszą jego pracą był „Modlitewnik”, czyli zbiór modlitw do nabożeństwa domowego i kościelnego dla użytku chrześcijan ewangelickich. Zawierał on modlitwy wierszowane na każdy dzień tygodnia i święta. Z 63 wierszy religijnych – 10 znalazło się w późniejszym Kancjonale.



Oprócz tego ks. Heczko wydał też:

- broszury „Towarzystwa Ewangelickiego” zakładu Gustawa Adolfa – 1868 rok
- kazanie „Umierając spać idziemy” – 1871 rok
- „Mały Katechizm dr Marcina Lutra”
- podręcznik „Wojciech dobry gospodarz”
- był jednym z tłumaczy „Postylli Domowej” ks. dra Marcina Lutra – 1882 rok

Ogrom swych artykułów i kazań opublikował ks. Jerzy Heczko w „Ewangeliku” pierwszym oficjalnym piśmie Senioratu Śląskiego, pisany w języku polskim, którego przez pewien czas był redaktorem.

Największym dziełem życia ks. Jerzego Heczki był „Kancjonał, czyli śpiewnik dla chrześcijan ewangelic-

kich”, wydany w 1865 roku. Był on śpiewnikiem „dla ludu”. Zawierał 772 prostych i zrozumiałych pieśni. Były one podzielone na dziewięć działów tematycznych. „Kancjonał” posiadał również dodatek nutowy, a co najważniejsze – zawarte w nim pieśni były w języku polskim.

Z tego śpiewnika na Ziemi Cieszyńskiej korzystano aż do II wojny światowej, a Zaolzanie pozostali mu wierni do dnia dzisiejszego.

Ks. Jerzy Heczko był człowiekiem wielkiego zaangażowania i bezgranicznego oddania się pracy. Był osobą niezwykle skromną i wielkim patriotą. Zmarł 11 maja 1907 roku w Ligotce Kameralnej.

Ks. Paweł Sikora

Wśród ojców ewangelickiej pieśni religijnej na Śląsku Cieszyńskim wielką rolę odegrał ks. Paweł Sikora.

Urodził się w Nawsiu nad Olzą w 1883 roku. We wczesnym dzieciństwie stracił oboje rodziców. Zamieszkał u ciotki pod Ostrym, gdzie spędził pięć lat. Uczęszczał do szkoły podstawowej w Bystrzycy, pokonując codziennie w jedną stronę około sześciu kilometrów. Po ukończeniu szkoły ludowej rodzina wysłała Pawła Sikorę do Cieszyna, gdzie został studentem nowootwartego pierwszego na całym Śląsku Polskiego Gimnazjum Macierzy Cieszyńskiej.

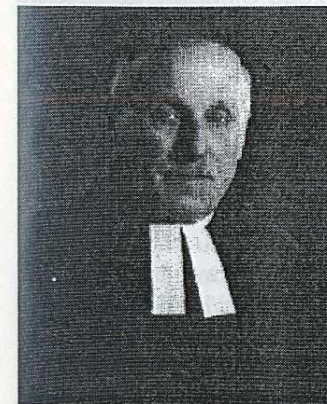
Studia teologiczne ukończył na dwu uczelniach, we Wiedniu i Halle. Zaangażowany był tam w działalność Zrzeszenia Studentów Chrześcijańskich, pracował aktywnie w szkołach niedzielnych. Był to również czas powstawania pierwszych pieśni.

W 1905 roku ks. Paweł Sikora podjął się wspólnie z Andrzejem Hławiczką i Andrzejem Cymorkiem opracowania pierwszego polskiego śpiewnika misyjnego „Harfa Syjońska”, wydanego w 1906 roku. W 1912 roku wyszło drugie poszerzone jego wydanie, później dalsze. W sumie ukazało się siedem wydań z tekstem oraz nutami.

W 1910 roku został mianowany wędrownym kaznodzieją tzn. zastępującym księży w różnych parafiach na czas ich urlopów i chorób. Opowiadał się za polskością na terenie Śląska Cieszyńskiego i musiał przenieść się na wschód pod Lwów, gdzie w mieście Dormfeld podjął pracę jako wikariusz i nauczyciel w szkole. Był to bogaty okres w jego twórczości.

W 1913 roku wrócił na Śląsk Cieszyński, gdzie pracował w Seminarium Nauczycielskim i Szkole Ćwiczeń w Cieszynie oraz w Polskiej Szkole Wydziałowej Macierzy, a od roku 1927/1928 również w Szkole Handlowej i Gimnazjum Kupieckim, aż do wybuchu II wojny światowej.

Drugą dziedziną działalności ks. Sikory była praca w zakresie problematyki ściśle kościelnej, redaktorskiej oraz twórczej. Przyczynił się w dużym stopniu do powstania pierwszych trzech wydań „Harfy Syjońskiej” (1906, 1912, 1922 r.)



Z jego inicjatywy wprowadzono na terenie parafii cieszyńskiej niedzielne nabożeństwa poranne dla dzieci i młodzieży. Wraz z ks. J. Nierostkiem opracował i wydał w 1934 roku śpiewnik do użytku szkolnego z 230 pieśniami. Udzielał się też społecznie, wygłaszał referaty, współorganizował wraz z Andrzejem a później Karolem Hławiczką „Wieczorki ewangeliczne”. Sporo pisał do różnych gazet i czasopism, tworzył i tłumaczył pieśni, pisał też sztuki sceniczne i melodeklamacyjne, które niestety pozostały tylko w rękopisach. Przetłumaczył też szereg pozycji z literatury religijnej. Współpracował z J. Gawlasem. W latach pięćdziesiątych przygotował

1200 pieśni do nowego Śpiewnika Kościelnego oraz 40 pieśni do tzw. „Śpiewniczka dla dzieci”. Opracował też „Historie Biblijne” do nauki religii. Działal również charytatywnie. Jego pieśni oprócz „Harfy Syjońskiej” i „Śpiewnika Kościelnego” znaleźć można także w „Śpiewniku Szkolnym” i śpiewniku dla chórów kościel-

nych pt. „Pieśń nową Panu zaśpiewaj”. Najbardziej popularne pieśni to m.in. „Piękna jest ta ziemia cała”, „Spoza chmur”, „Choć burza huczy”, „O gwiazdeczko z niebios włości”.

Był niezwykle uzdolnionym, twórczym, skromnym i zamkniętym w sobie człowiekiem. Owoce jego twórczej pracy mają ogromne znaczenie dla ewangelików Śląska Cieszyńskiego. Zmarł w październiku 1972 roku.

Andrzej Hławiczka

Andrzej Hławiczka był jedną z czołowych postaci, bez których nie można wyobrazić sobie przebudzenia religijnego skupionego w społeczności chrześcijańskiej. Urodził się 3 maja 1866 roku w Dziegielowie pod Cieszynem. Wychowany był w atmosferze ewangelickiej pobożności. Jego matka знаła prawie cały Kancjonał ks. Trzanowskiego i wiele pieśni z kancjonału Heczki.

W latach 1873–1879 Andrzej ukończył szkołę ludową w Puńcowie, a w latach 1879–1882 uczęszczał do tzw. „preparandy”, czyli szkoły przygotowującej do nauki w Niemieckim Seminarium Nauczycielskim, które ukończył w 1886 roku. Po maturze objął posadę nauczyciela w Ustroniu, gdzie pełnił również obowiązki organisty. Jego były uczennice, dziś już staruszki, pamiętają jeszcze nowatorskie sposoby nauki ks. Sikory. Troszczył się także o sprawy duchowe swoich uczniów. Po lekcjach gromadził dziewczęta aby uczyć je śpiewu, a chłopców uczył w ogrodzie szczepienia drzewek. Należał do powstałego w tych latach na Śląsku Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.



Inną dziedziną jego działalności była praca na rzecz Kościoła, gdzie miał do czynienia z królewskim instrumentem – organami. Ród Hławiczków jest znany na Śląsku z muzykalności. Andrzej Hławiczka pragnąc pogłębić swoją wiedzę muzyczną spędził rok na studiach muzycznych w Lipsku. W 1893 roku pojął za żonę córkę Jerzego Ciencialy, założyciela Towarzystwa Rolniczego oraz posła do parlamentu austriackiego i sejmu śląskiego. Z tego małżeństwa urodziło się pięciu synów:

- Karol – pedagog, muzyk i ewangelista
 - Stanisław – pedagog, inżynier budowlany
 - Andrzej – inżynier leśnik
 - Jan – geograf
 - Adam – długoletni pastor zboru w Katowicach.
- Wszystkich synów łączyła muzyka, a także działalność społeczna i twórcza. Andrzej Hławiczka zajmował się

prowadzeniem męskiego chóru nauczycielskiego w Ustroniu, był też współzałożycielem chóru Związku Młodzieży Ewangelickiej w Ustroniu, prawdopodobnie jednego z pierwszych chórów kościelnych na Śląsku Cieszyńskim. Gdy został wybrany chormistrzem, założył chór czterogłosowy, w którym ćwiczył pieśni religijne, ludowe i patriotyczne. W 1899 roku Andrzej Hławiczka przeniósł się wraz z rodziną do Cieszyna. Objął tam posadę nauczyciela w szkole ewangelickiej wprowadzając nowe metody m.in. uczył pieśni Zygmunta Nosowskiego, dzięki którym dzieci ewangelic-

kie zetknęły się po raz pierwszy z polską melodią. Był też organistą w Kościele Jezusowym.

W roku 1903 rozpoczął akcję zbierania pieśni ludowych znanych dotychczas tylko od strony tekstów, a nie wykorzystywanych pod względem muzycznym. Sam siedł między lud w Dziegielowie, Kąkovicach, Sibicy, Łyżbicach i zapisywał, a także harmonizował na dwa lub cztery głosy te piękne melodie śląskie. Zebrane pieśni opublikował A. Hławiczka w następujących śpiewnikach:

- „Pieśni śląskie i towarzyskie – 1905 rok
- „Pieśni ludu polskiego na Śląsku”
- „Pieśni okolicznościowe na chór męski”

Część tych pięknych melodii można usłyszeć w wykonaniu zespołów takich jak „Śląsk”, czy „Ziemia Cieszyńska”.

Andrzej Hławiczka wydał również „Śpiewniki szkolne” w 1901 roku oraz „Pieśni religijne” w 1904 roku. Śpiewnik ten przyniósł szereg nowych pieśni, wśród nich: „Cicha noc”, „Psalmy i pieśni”, „Gdzie duszy ojczyzna”, „Nie opuść mnie”, „O Boże usłysz”, „Pójdź do Jezusa”. W nieco późniejszym okresie Hławiczka opracował kolejny zbiór pieśni „Harfa”, który zawierał 108 pieśni w układzie i zestawieniu na chór męski (1910 rok) oraz podobny śpiewnik „Lira”, w którym znalazło się 100 pieśni na chór mieszany (1914 rok).

Niestety nagła i tragiczna śmierć nie pozwoliła na dokończenie „Liry”, czym zajął się syn Karol.

Andrzej Hławiczka zmarł nagle 13 lipca 1914 roku. Został zastrzelony w drodze na egzaminy maturalne przez nieznaczącego psychicznie studenta. Tragizm śmierci był tym większy, że podobno kula była przeznaczona dla kogoś innego.

Była to wielka strata dla społeczności ewangelickiej Śląska Cieszyńskiego. Zawdzięcza ona Andrzejowi Hławiczce swoją wyjątkową pozycję w rozśpiewaniu całego społeczeństwa.

Karol Hławiczka

Karol Hławiczka – piszący niekiedy pod pseudonimem Stanisław Lipiński – wszechstronny erudyta, pedagog, muzykolog, kompozytor, wirtuoz organowy, zaangażowany pracownik misyjny Kościoła Ewangelickiego, syn Andrzeja Hławiczki, klasyczny przedstawiciel twórczej inteligencji rodem ze Śląska Cieszyńskiego, a poprzez swoją kilkudziesięcioletnią pracę muzikologiczną i edytorską znany w całej środkowej Europie.

Urodził się 14 lutego 1894 roku jako najstarszy z pięciu synów „rodu Hławiczków”. Wyrastał w pogodnej atmosferze polsko-ewangelickiej domu rodzicielskiego. Uczył się od swojego ojca gry na instrumentach. W 1912 roku uzyskał maturę w Polskim Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie, po czym podjął studia prawnicze w Wiedniu. W tym czasie nastąpił u niego ogromny przełom duchowy i religijny. Postanowił poświęcić swoje życie Bogu. Zaangażował się w działalność Związku Chrześcijańskich Studentów.

W 1914 roku Karol objął po zmarłym ojcu posadę nauczyciela przedmiotów muzycznych w Seminarium Nauczycielskim na Bobrku oraz organisty w Kościele Jezusowym. Prowadził w tym czasie zespół instrumentalny braci Hławiczków, zebrania młodzieży, zawsze pełen był inicjatywy.

Początkiem lat dwudziestych włączył się aktywnie do pracy w Społeczności Chrześcijańskiej w Cieszynie. Wraz z ks. Pawłem Sikorą i sekretarzem Andrzejem Cymorkiem uczestniczył w opracowaniu kolejnych wydań „Harfy Syjońskiej”, pierwszego polskiego śpiewnika misyjnego. W roku 1924 ukazało się I wydanie nutowe w całości przez niego opracowane.

Przez kolejne trzy lata studiował u takich sław muzycznych jak:

- w Wiedniu – fortepian u Franza, Schmidta,
- w Londynie – fortepian u Thobiasa, Mathay’a,
- w Paryżu – fortepian i organy u Marcela Dupre,
- w Rzymie – kompozycję u Felice Dobicci.

W latach 1931–1933 Karol Hławiczka wraz z żoną i córką przeprowadził się do Katowic, gdzie w Kuratorium Szkolnym pełnił funkcję inspektora śpiewu na województwo śląskie. Tam też rozprowadzał własną metodę śpiewu „Tonic - Solfa”. Po kilku latach przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako wykładowca w Państwowym Pedagogium, był także instruktorem śpiewu w Ministerstwie Wyznań Religijnych. Jego praca zdobyła uznanie władz państwowych. W tym czasie współpracował z Polskim Radiem.

Wybuch II wojny światowej zahamował działalność Karola Hławiczki. Po wojnie powrócił wraz z rodziną na Śląsk Cieszyński i zamieszkał w Czeskim Cieszynie, gdzie poświęcił się pracy misyjnej. Dyrygował orkiestrami i chórmi, prowadził godziny biblijne, spotkania młodzieżowe, wykładał, wydawał też śpiewniki dla chórów. W latach 1948–1951 na zjazdach misyjnych w Zlinie dyrygował olbrzymimi zespołami muzyczno-wokalnymi (ok. 150-osobowa orkiestra i ok. 1500–2000-osobowy chór). Tam też przemawiał i ewangelizował. Współpracował z Tadeuszem Sikorą, w latach 1958–1964 pracował w Państwowej Szkole Muzycznej w Cieszynie. Przez pewien czas prowadził znany na Śląsku chór „Harmonia” w Cieszynie.

Wydał szereg podręczników szkolnych i metodycznych np.:

- w roku 1921 i 1925 – „Śpiewnik Szkolny” cz. I i II,
- w roku 1924 – „Harfa Syjońska” – I wydanie nutowe,
- w roku 1929 – „Solfeż Polski” cz. I do IV (ukazało się 19 wydań),
- w roku 1934 – „Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej” – podręcznik metodyczny,
- w latach 1935 do 1938 – „Biblioteka pieśni regionalnych” – 16 śpiewników,
- w roku 1939 – „Moja piosenka” z przewodnikiem metodycznym,
- w roku 1948 – „Stokrotki” – pieśni religijne dla dzieci,
- w roku 1950 – „Cytra” – 50 pieśni misyjnych na chór mieszany,
- w roku 1951 – „Śpiewnik pielgrzyma”,
- w roku 1965 – „Harfa Syjońska” – II opracowanie nutowe,
- w roku 1972 – „Pieśni wiary i nadziei”,

Prof. Karol Hławiczka zmarł krótko po Tygodniu Ewangelizacyjnym, 22 lipca 1976 roku w wieku 82 lat.

Był wybitną postacią, wniósł niebagatelny wkład w całokształt kultury Śląska Cieszyńskiego po obu stronach Olzy, jak też w ewangelickim środowisku warszawskim.

Jan Gawlas

11 czerwca 1999 roku miną 34 lata od chwili śmierci Jana Gawlasa, syna Ziemi Cieszyńskiej, wiernego pracownika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wieloletniego organisty w Kościele Jezusowym w Cieszynie, wirtuoza gry organowej, kompozytora pieśni religijnych i utworów organowych, działacza społecznego i kulturalnego, profesora, dziekana, a w ostatnich swych latach rektora Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach.

Jan Gawlas urodził się 27 grudnia 1901 roku w Żukowie Dolnym koło Cieszyna na Zaolziu. Wywodził się z rodziny Kawuloków, miejscowych „muzykantów”, tak więc wyrastał w atmosferze szacunku dla tradycji, folkloru i kultury ludowej oraz religijnej Śląska Cieszyńskiego. Uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego na Bobrku koło Cieszyna. Po I wojnie światowej zamieszkał w Ligotce Kameralnej, gdzie zorganizował i prowadził chór kościelny. Zaczęły powstawać jego pierwsze kompozycje religijne, z których najbardziej znana to „Chwałę daj” do słów ks. Pawła Sikory.

W 1923 roku przeniósł się do Chorzowa, a później do Katowic, gdzie prowadził chór Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Powstawały dalsze pieśni religijne i organowe np. motet „O człowiecze wspomnij sobie” i „Fantazja i fuga a-moll” na organy. Od 1933 roku rozpoczął się okres działalności Jana Gawlasa na terenie Cieszyna, gdzie nawiązał serdeczną współpracę muzyczno - wokalną z ks. Pawłem Sikorą. Owocem tej współpracy jest kilkanaście pieśni na chór mieszany. W latach trzydziestych powstało też kilkanaście opracowań melodii chorałowych oraz pieśni ewangelizacyjnych z „Harfy Syjońskiej”. Wśród najbardziej znanych są „O człowiecze wspomnij sobie”, „Na Judei błoniach wonnych”, „Czym jest Ci miłość do Jezusa, czym?” i wiele innych. Współpracował też z córką Pawła Sikory Marią Pasz i Janem Nogą. Na życzenie ks. J. Nierostka zorganizował i prowadził chór zborowy.

Trzecią dziedziną twórczości Profesora była w przedwojennym okresie stała praktyka w grze organowej na jednym z najpiękniejszych instrumentów na Śląsku – organach Kościoła Jezusowego w Cieszynie.

Wybuch II wojny światowej przerwał prawie zupełnie twórczą działalność Jana Gawlasa. W okresie wojennym powstał tylko jeden utwór religijny, chorał na solo sopranowe, skrzypce i organy – „Witaj Jezu Chryste”. Podczas okupacji pracował jako organista parafialny, udzielał też prywatnych lekcji i pracował na roli.

Po wojnie nastąpił swego rodzaju renesans twórczości Profesora. Powstał szereg nowych oryginalnych pieśni, wśród których warto wymienić „Spoczynek jest dan” – ku uczczeniu pamięci ks. ks. K. Kulisza, J. Nierostka, zamęczonych w obozach koncentracyjnych oraz „Złotą w koło falą zbóż” – pieśń na Święto Żniw.

Od 1964 roku został powołany na stanowisko starszego asystenta w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach, później pracował tam jako dziekan, a od 1963 roku – rektor.

Działalność Profesora cechowało zawsze duże skupienie i poczucie obowiązku. Do każdego koncertu, nabożeństwa, próby był zawsze starannie przygotowany. Wśród owoców jego pracy można jeszcze wymienić:

- trzy zeszyty z muzycznym opracowaniem ujednoliconej liturgii zborowej do użytku organistów
- kilkadziesiąt tytułów pieśni chorałnych do użytku wewnętrznego chórów.

Zawał przerwał jego aktywną do ostatniej chwili działalność. Zmarł 11 czerwca 1965 roku podczas egzaminowania swoich studentów, pozostawiając po sobie około sześćdziesięciu pieśni i utworów chóralnych.

Jan Sztwiertnia

Jan Sztwiertnia – wybitnie utalentowany kompozytor, pedagog szkół podstawowych, działacz w ruchu śpiewaczym na Śląsku Cieszyńskim.

Urodził się w 1911 roku w Ustroniu. Był nie tylko kompozytorem, nauczycielem w miejscowej szkole wyznaniowej, ale także organistą w kościele ewangelickim w Wiśle i dyrygentem tamtejszego chóru kościelnego. Pisał głównie pieśni chóralne, jak np. „Błogosławiona niechaj będzie wiosna”, „Śpiący rycerz w Czantorii”.

Zginął niespełna trzydziestoletni w obozie Mathausen-Gusen w 1940 roku. Zostawił po sobie operę ludową „Sałasznicy”, wiele pieśni, muzykę kameralną. Był przykładem wielkiego patrioty i wiary.

Tych wielkich twórców nie ma już wśród nas. Pozostały jednak ich pieśni, które nie pozwolą im nigdy odsunąć się w cień zapomnienia.

W czasach współczesnych istnieje również wielu ludzi kontynuujących dzieło tamtych mistrzów. Są to ludzie, których Bóg obdarzył ogromnym talentem muzycznym, a oni dzielą się z nami tym talentem pisząc nowe pieśni, komponując muzykę.

Tadeusz Sikora

Wśród współczesnych twórców pieśni ewangelickich niezwykle ważne stanowisko zajmuje Pan Tadeusz Sikora autor i kompozytor około 400 pieśni, syn ks. Pawła Sikory.

Tadeusz Sikora wyrastał w atmosferze powstawania i śpiewania pieśni, słuchania kazań, wśród pracy społecznej na Zaolziu. W jego rodzinie było wielu nauczycieli, pastorów, działaczy i twórców społeczno-religijnych. Wśród ludzi, którzy mieli największy wpływ na jego twórczość, byli jego nauczycielami, wymienia swego ojca ks. Pawła Sikorę – jeżeli chodzi o teksty. Od Jana Gawłasa czerpał wiedzę muzyczną, natomiast Karol Hławiczka miał wpływ zarówno na umiejętności muzyczne jak i pisanie tekstów. W latach pięćdziesiątych brał czynny udział w kursach ewangelizacyjnych w Miechowicach, a następnie w Dziegiełowie. Owocem tych kursów było wiele pieśni dla dzieci, młodzieży i chórów, m.in. „Młodzieży poświęć swe siły”, „O duszo ma, co czekasz z utęsknieniem” oraz wspólnie z ojcem opracowany zbiorek czterdziestu pieśni dla dzieci – „Promyczki Jezusa”.

W roku 1957 związał się na stałe z pracą Komisji Młodzieży i Chórów Diecezji Cieszyńskiej, a nieco później również z Synodalną Komisją Chórów i Muzyki Kościelnej. Działalność Tadeusza Sikory na przestrzeni pięćdziesięciu pięciu ostatnich lat ma niezwykle szeroki zakres. Był organizatorem pierwszego po II wojnie światowej kursu dla dyrygentów chórów. W latach 1960–1970 koordynował pracę kilku roboczych komitetów przygotowujących materiał nutowy do wydania śpiewnika dla chórów. Przygotował część materiałów do śpiewnika „Pieśń nową Panu zaśpiewaj”. Od 1959 roku był inicjatorem i współorganizatorem wszystkich corocznych zjazdów chórów i akademii. Od lat siedemdziesiątych współorganizował uroczystości poświęcone pamięci twórców muzyki i pieśni religijnej. Współpracował wówczas z Karolem Hławiczką przy opracowywaniu śpiewniczków na tygodnie ewangelizacyjne w Dziegiełowie.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych tworzył Tadeusz Sikora głównie dla chórów. Powstały wówczas m.in.

- 1983 rok – pieśni chóralne do słów ks. M. Lutra (14 pieśni)
- 1986 rok – Pokój w Słowie Bożym (12 pieśni)
- 1992 rok – 14 pieśni do słów ks. J. Trzanowskiego
- 1994 rok – Śpiewnik trójjęzyczny (niemiecko-polsko-czeski) na spotkania ekumeniczne w Górnych Łężycach (33 pieśni)
- utwory chóralne, opracowania muzyczne do fragmentów Słowa Bożego np. „Słowa Jezusa na Krzyżu”, „Jezu w ogrodzie Getsemane”, „Modlitwa Ojciec Nasz”, „Błogosławieństwa Jezusa w Kazaniu na Górze”, „Wyznanie Wiary”
- coroczne „Hasła Roku” w języku polskim i niemieckim
- tłumaczenia pieśni na język niemiecki
- przygotowanie do druku około siedemdziesiąt kanonów, teksty tłumaczone z literatury zagranicznej.



Inną dziedziną działalności Tadeusza Sikory była praca nauczycielska w Technikum Mechaniczno-Elektrycznym w Cieszynie. Od 1955 roku pełnił też funkcję przewodnika górskiego PTTK. Inspirował wówczas i prowadził twórczą pracę z młodzieżą ponad dziesięć lat. Na początku lat siedemdziesiątych podjął pracę w Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej w charakterze wizytatora metodycznego przedmiotów zawodowych – mechanicznych. Do najważniejszych osiągnięć na polu pracy pedagogicznej można zaliczyć:

- uzyskanie drugiego stopnia zawodowej specjalizacji pedagogicznej
 - odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi
 - otrzymanie trzykrotnie nagrody ministerialnej
 - uzyskanie najwyższej oceny pracy: szczególnie wyróżniający
- Obecnie Tadeusz Sikora jest na emeryturze. Jego praca twórcza jednak nie ustaje. Cały czas powstają nowe pieśni. Dostarcza materiałów do prac magisterskich oraz pisze wspomnienia na temat życia i twórczości Jana Gawłasa, ks. Pawła Sikory, Karola Hławiczki, ks. Jerzego Trzanowskiego, historii chóralnictwa na Śląsku Cieszyńskim. Zajmuje się też tłumaczeniem pieśni i książek. Pan Tadeusz Sikora jest pełen werwy i energii. Z rozmowy z nim wynikało, iż ma wiele planów twórczych. Wywiad ten dał mi wyobrażenie o pracy twórczej pieśniarzy Śląska Cieszyńskiego – również jego samego, za co bardzo mu dziękuję.

Stanisław Hadyna

8 stycznia 1999 roku pożegnano na cmentarzu w Wiśle wielką postać, założyciela zespołu „Śląsk”, kompozytora, pisarza, dramaturga, laureata wielu prestiżowych nagród krajowych i międzynarodowych.

Stanisław Hadyna urodził się 25 września 1919 roku w Karpętnej na Zaolziu. Po zakończeniu nauki w gimnazjum w Cieszynie studiował socjologię w Warszawie, ukończył cieszyński Instytut muzyczny oraz Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Katowicach. Studiował też psychologię i socjologię.

W latach 1945–1947 pracował jako nauczyciel gimnazjum i kierownik Wydziału Kultury Rady Narodowej w Wiśle. W latach 1947–1952 był kolejno dyrektorem Biura Okręgu Związku Zawodowego Muzyków PRL oraz dyrektorem Biura Koncertowego i Wojewódzkiej Delegatury „Artosu” w Katowicach. W roku 1952 zorganizował Stanisław Hadyna w Koszęcinie Państwowy Zespół Pieśni i Tańca Śląsk. Przez piętnaście lat pod jego kierownictwem zespół ten stał się najlepszym – na równi z Mazowszem zespołem folklorystycznym. W 1968 roku został jednak zmuszony do zrezygnowania z tego stanowiska i pozbawiony kontaktu z zespołem. Przeniósł się do Krakowa, gdzie został kierownikiem muzycznym Teatru im. Słowackiego. Współpracował też z wiślańskim chórem parafialnym, dla którego opracował kilka utworów muzycznych i z którym uczestniczył w nagraniach płytowych. Na płycie Polskich Nagrań pt. „Opłatek dla Mamy” znalazły się m.in. jego kompozycje do pieśni wigilijnych Kazimierza Szemiotha.

W 1990 roku ponownie objął kierownictwo zespołu „Śląsk”. Komponował, dyrygował, jeździł z zespołem na koncerty, których dał w przeciągu swej kariery ok. sześć tysięcy.

Od lat sześćdziesiątych zajmował się z dużym powodzeniem twórczością literacką. W 1948 roku otrzymał pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Filmowym w Warszawie za powieść o Chopinie „Niezatarte ślady”. Na konkursie UNESCO za „Blessed Are the Peacemakers” otrzymał drugą nagrodę. W 1972 roku – Award of Merit i drugą nagrodę na ogłoszonym w Stanach Zjednoczonych konkursie za sztukę o M. L. Kingu. W latach późniejszych był wielokrotnie nagradzany.

Stanisław Hadyna pisał balety, kantaty, muzykę filmową. Dzięki jego działalności ocalało od zapomnienia wiele prawdziwych zespołów.



Józef Podola

Józef Podola jest autorem choralnika na Zaolziu. Zajmuje się także komponowaniem muzyki do pieśni i dyrygenturą.

Bolesław Noga

Bolesław Noga – syn Jana Nogi (również twórcy muzyki religijnej) jest nauczycielem i dyrygentem chóru w Skoczowie.

Jan Cmiel

Jan Chmiel jest dyrygentem chóru w Ustroniu Białym.

Bernard Trond

Bernard Trond zajmuje się komponowaniem muzyki do pieśni, dyryguje chórem w Drogomyślu.

Mirosław Bliwert

Mirosław Bliwert jest nauczycielem w Liceum Muzycznym, pisze pieśni choralne, jest następcą Karola Hławiczki w grze organowej.

Józef Prower

Józef Prower – skrzypek, zajmuje się tłumaczeniem z języka angielskiego, jest autorem i tłumaczem wielu pieśni

Karol Stryja

Karol Stryja – niedawno minęła pierwsza rocznica śmierci tego syna Ziemi Cieszyńskiej, wybitnego działacza muzycznego na Śląsku. Przez trzydzieści siedem lat był dyrygentem Filharmonii Śląskiej w Katowicach.

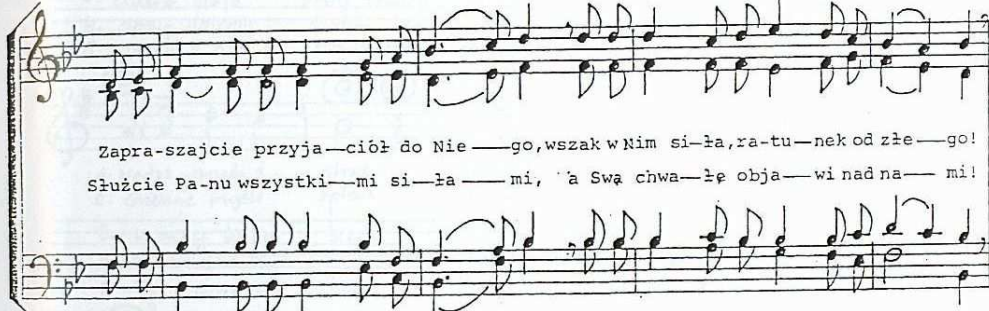
W kształceniu nowych kadr dużą rolę odgrywa Uniwersytet Śląski w Cieszynie z Wydziałem Muzycznym, na którym wykładają również ewangeliccy kompozytorzy m.in. **Ryszard Gabrys**

37

– „Wyznawajcie Chrystusa z radością” – pieśń ta urzekła mnie swą radosną melodią i treścią, że się Boga wyznaje. Stąd też postaram się wykonać w sposób bardzo nowoczesny. Mimo, iż pieśń była napisana dawno temu, jest aktualna również dzisiaj.

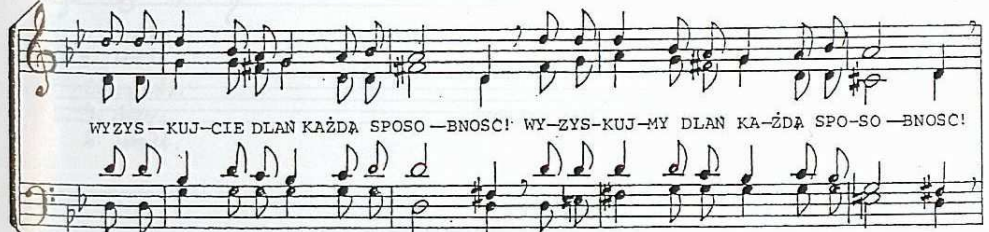


1. Wy-zna-waj-cie Chrystusa z rado—ścią, bo nas zba-wił, napeł-nił bło-go—ścią.
2. Proście Bo-ga o no-we ze-sła—nie Ducha Je-go, a na-ród powsta-nie.

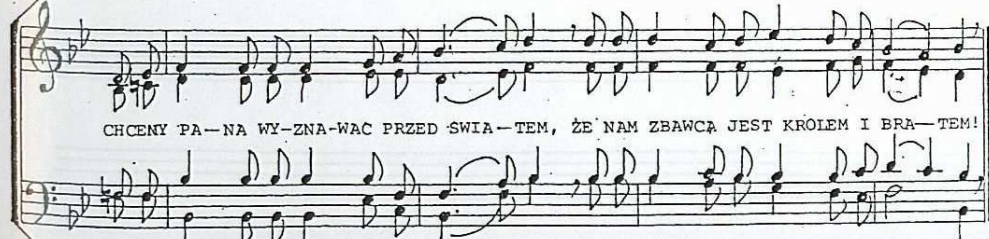


Zapra-szajcie przyja—ciół do Nie—go, wszak w Nim si—ła, ra-tu—nek od zła—go!
Słuźcie Pa-nu wszystki—mi si—ła—mi, 'a Swą chwa—łę obja—wi nad na—mi!

REFREN



WYZYS—KUJ-CIE DLAŃ KAŻDĄ SPOSO—BNOSC! WY-ZYS-KUJ-MY DLAŃ KA—ŻDĄ SPO-SO—BNOSC!



CHCENY PA—NA WY-ZNA-WAC PRZED ŚWIA—TEM, ŻE NAM ZBAWCĄ JEST KRÓLEM I BRA—TEM!

– „O gwiazdeczko” – pieśń charakteryzuje się bardzo znaną, wręcz popularną melodią. Można spotkać ją w różnych śpiewnikach z tekstem Pawła Sikory. Znajduje się w kancjonale pośród „pieśni wieczornych”. Treść przypomina modlitwę śpiewaną przed snem, ukazuje piękno wieczora i nocy, ich tajemnice, a czasem grozę. Wyraża również pewność, że Jezus zawsze jest przy nas.

O gwiazdeczko

mel. popularna: K. Kubom
Tekst: Ks. Bartł. Sikora

1. Już ostatni za górami promień słońca zgasł zburcie
2. Już pasterek pojeździł po łąkach z pasz ty pragnących
3. Już oparł się ziemskie kraje nieprajęznych miotł: Do nieczego
4. Już spogłodała mała ziemia słoty i gwałtów mój, wielki smutek
5. Już ostatni za górami promień słońca zgasł zburcie

1. zostań z nami nie opuszczaj nas! w nocy kryje się zasłonie
2. żywej wody i pokoju dasz. Przyjdź ze słodkim uskojeniem
3. dłoń stała stary chudy wróg, Gdy zapadnie ten dzień
4. słońce dłoń ciemnej ziemi, Gdy zapadnie ten dzień
5. zostań z nami nie opuszczaj nas. Gdy zapadnie ten dzień

1. Nędza gnęch i strach Niech Jezus ma tym tonie usnę i błogich
2. Głębokie myśli spłosz: Niech Jezus ma tym tonie usnę i błogich
3. w nocy kłopot ścieżki, Ty mi zamknij nieustraszone serce, spręży jego
4. nieustraszone serce, Ty mi zamknij nieustraszone serce, w którym serce
5. Ty i ciemności światła, zedyj pokój w me sumienie, do oświecenia

1. snach.
2. stróż.
3. zgasł.
4. słońce.
5. wiede.

– „Chrystus nadzieją” – jest to utwór napisany na Drugi Kongres Ekumeniczny oraz VII Zgromadzenia Światowego Związku Luteran. Przeznaczona jest na bardzo duży chór mieszany. Muzykę napisał Jan Gawlas, autorką tekstu natomiast jest Maria Pasz (siostra Tadeusza Sikory). Pieśń ma charakter bardzo podniosły i uroczysty.

• CHRYSTUS nadzieją świata

Słowa: Maria PASZ

Muzyka: Jan GAWLAS
(1901–1965)

Hasło II Kongresu Ekumenicznego, Evanston, 1954.

oraz VII Zgromadzenia Światowego Związku Luteran, Budapest, 1984.

wolno

1. Zba-wczą po-tę—gą od-ra-dza Bóg na-ro—dy J
2. Zie-mię zba-wio—ną o-świe-ci chwa-ty, sło—hce. Pan
3. Je-zus wy-pe—tnia świe-tła-ne dzie-jów ce—le. Za-

two-rzy z o—dmę—tu wie-czy—sty dzień go—do—wy.
dło—nie mi—lio—nów po-ko—ju słu—bem zta—czy.
—śpie-wa już zie—mia spo-te—czną pieśń we-se—ła.

mf *nieco szybciej*

„Chrystus na-dzie—ją, świa—ta! W nim płonie wieczna

mf *zwalniając*

pra—wda! Po—te—żny jej siew nam zdroj ży-cia śle!

– „Czego chcesz” – tekst pieśni stanowi jeden z najpiękniejszych utworów poezji polskiej, który inspirował już niejednego twórcę świeckiego i religijnego, tym razem opracowany muzycznie w formie ballady przez Erykę Binek-Pytłową. Nie jest to pieśń kościelna, ale jej piękne słowa zachęcają do wykonywania przy różnych okazjach. Z tą muzyką nie została jeszcze nigdzie wydana.

riesn XXV „Czego chcesz od nas Panie

Handwritten musical score for the song „Czego chcesz od nas Panie” (What do you want from us, Lord). The score is written in G major, 3/4 time, and includes piano (pf) and vocal parts.

First System:

Vocal: [Musical notation]

Piano: [Musical notation] Chords: cm, fm, cm, G7, cm

Second System:

Vocal: Czego, chcesz od nas Pa--nie za--twe hoj-ne da---ry

Piano: [Musical notation] Chords: cm, As, fm, cm, cm, fm, G9, cm

Third System:

Vocal: Czego z dobrodziejszta, którym nie masz, nie masz miary. Łoś-cio! Cę nie o-ga---vnie Wszędy

Piano: [Musical notation] Chords: cm, As, Es, Es7, Des, G, Des, G, cm, As, fm, G7

Fourth System:

Vocal: pei-no cie---bie cie-bie J u odchianischi u monu na zieć mi nie-bie zieć mi nie-bie na

Piano: [Musical notation] Chords: cm, fm, G7, cm, G7, As, cm, fm, cm

[illegible]

2)

Handwritten musical score for the song "Bo to uszytko troje". The score is written on two systems of staves. The top system consists of a single staff with a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a 3/8 time signature. The melody is written in eighth and sixteenth notes. Below the staff, the lyrics "Złota też wiem nie pragniesz" and "Bo to uszytko Troje" are written. The bottom system consists of two staves: a treble staff and a bass staff. The treble staff continues the melody, and the bass staff provides a harmonic accompaniment with chords. Chord symbols "cm", "gm", "cm", "fm", and "cm" are written below the bass staff. The lyrics "Złota też wiem nie pragniesz" and "Bo to uszytko Troje" are repeated under the corresponding measures.

Złota też wiem nie pragniesz Bo to uszytko Troje

cm gm cm fm cm

Tękałki co-ukniek na tym świecie człowiek mieni swoje.

Cm C? Fm G9

Handwritten musical score for the song "Nie trzymajmy" by Andrzej Kurpiński. The score is written on two staves. The top staff is the vocal line, and the bottom staff is the piano accompaniment. The key signature is one flat (B-flat), and the time signature is 4/4. The lyrics are in Polish: "Nie trzymajmy, nie trzymajmy, nie trzymajmy. Wdzięcznym cię będą sercem. Panie wyzna- namy. Bo nad to przysłój." The piano accompaniment includes chord markings: cm, gm, cm, fm, fm, cm.

Handwritten musical score for the song "Nieśmieszność" by Andrzej Kurajski. The score is for voice and piano. The voice part is in treble clef with a key signature of one flat (B-flat) and a 3/4 time signature. The lyrics are "nieśmieszność o-fa-ry mie-mamy Tyś Pan uszytkiego". The piano part is in bass clef with the same key signature and time signature. The chords are C7, fm, G9, Cm, and gm. The score is marked with "vokal" and "pf".

Handwritten musical score for the song "Tęcza" by J. Złota. The score is written on three staves. The top staff is the vocal line with lyrics "Tę- nie- bo zbu- dowa- ję zło-". The middle staff is the piano accompaniment. The bottom staff is the bass line. The key signature is one flat (B-flat) and the time signature is 4/4. The score includes various musical notations such as notes, rests, and bar lines.

Handwritten musical score for the song "Stycznies u haf-? towar." The score is written on three staves. The top staff is a vocal line with lyrics in Polish: "tymi gwiazdami styczni- u haf-? towar." The middle staff is a piano accompaniment line with chords: C#7, fm, G9, G9. The bottom staff is a bass line. The music is in 4/4 time and B-flat major. The score is handwritten on aged paper with some corrections and markings.

Handwritten musical score for the song "Pieśń o ziemi" by J. Kochanowski. The score is written on three staves. The top staff is the vocal line, featuring the lyrics "Tyś fun- dament zało-żył mie-ko- bezsej ziemi". The middle staff is the piano accompaniment, and the bottom staff is the bass line, which includes chord markings: Cm, Gm, Cm, fm, and Cm. The key signature has two flats (B-flat major), and the time signature is 3/4. The notation is handwritten and includes various musical symbols such as notes, rests, and accidentals.

...
 J przy- kryjes tej nagość zioly rozlicz-

inemi za. Tędn rozkazaniem u bregach monestoi, a zamierzonych granic pe

Kroczy się boi Rzeki wód niezmierzonych wielkz wojność małą Błyszczien a noc ciemna

swoje czasy znał Tobie k'woli rozliczne kwiatki

Ziemia wiosna rodzi Tobie k'woli u wiosnym

niektu lato chodzi wino jesien i jabłka

Rozma- uto dawo Potem do goto- loko

grubna zima stawa z Twoj Taski mocna rosa na młde ziola padnie A

Handwritten musical score for the song "Zagorazte zboza". The score is written on three staves. The top staff is the vocal melody in G major (one sharp, F#) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The middle staff shows the piano accompaniment with chord symbols: Cm, fm, Cm, C7, fm, Cm, G, and Cm. The bottom staff is the bass line, also in G major and 2/4 time. The score is marked with a treble clef and a key signature of one sharp (F#).

Vocal Melody:

Zagorazte zboza, Desza oziwa snadno z Toidi ryl uszelkie ziwiez patra siej zymosci A

Piano Accompaniment:

Chords: Cm fm Cm C7 fm Cm G Cm

Handwritten musical score for the song "Każdego żywnisz z Twojej szarości robili wrażli". The score is written on three staves. The top staff is a single melodic line in treble clef, featuring a key signature of two flats (Bb and Eb) and a 3/4 time signature. The middle staff is a vocal line in treble clef, also in Bb and Eb, with lyrics written below it. The bottom staff is a piano accompaniment in bass clef, in Bb and Eb, with chord symbols (Cm, Fm, Cm, C7, Fm, Cm, Cm, Fm, Cm) written above it. The lyrics are: "Ty każdego żywnisz z Twojej szarości robili wrażli".

Handwritten musical score for the song "Bądź na wieki pochwalony". The score is written in G major (one sharp) and 4/4 time. It consists of three staves: a vocal melody with lyrics, a piano accompaniment, and a bass line with chords. The lyrics are "Bądź na wieki po-chwa--lon" and "nieśmi". The chords are Cm, G7, Cm, As, fm, and Cm.

Handwritten musical score for the song "Niesmiertelny" by J. J. Kozłowski. The score is written on a grand staff (treble and bass clefs) and includes a vocal melody line. The key signature is one sharp (F#), and the time signature is 4/4. The lyrics are in Polish: "Niesmiertelny Pa... nie Twoja łaska. Tuż dobieł nigdy, nigdy nie. ustąpię." The piano accompaniment includes chord markings: Cm, fm, G9, Cm, Cm7, AS, Es7, and Des G. The score is handwritten on lined paper with a red margin.

Handwritten musical score for "Chorągiew" by J. P. Rybiński. The score is written on three systems of staves. The top staff is a treble clef with a key signature of one flat (B-flat) and a 3/4 time signature. The middle staff is a bass clef. The bottom staff is a bass clef. The lyrics are written below the top staff. The score includes various musical notations such as notes, rests, and accidentals. The lyrics are: "chorągiew nas pokci ra... czysz Na tej niskiej zle... - - - - - ms". The score is marked with "3" above the first measure of the top staff and "2" above the first measure of the middle staff. The score is marked with "Cm", "As", "fm", "cm", "Cm", "fm", "Gg", and "Cm" below the bottom staff.

Jeno zauridy nich bydrien jeno zavudy nieth bydrien bydrien nich bpoibien jeno zavudy nich yadica poystendiam Tuumi pod sle

cm7 dm7 As Cm fm cm2/bbm As G Cm

Handwritten musical score for the song "Tve mi pod skrydla mi Tuemi." The score is written on three staves. The top staff is the vocal line, the middle staff is the piano accompaniment, and the bottom staff is the bass line. The key signature is one flat (B-flat), and the time signature is 4/4. The lyrics are written below the vocal line. The piano accompaniment includes chord symbols (Cm, fm, G, Cm) and dynamic markings (cm, fm). The bass line includes chord symbols (Cm, fm) and dynamic markings (cm, fm). The score is written in a cursive, handwritten style.

Handwritten musical score for the song "The Rose Tree". The score is written on three staves. The top staff is a single melodic line in treble clef. The bottom two staves are a piano accompaniment in grand staff (treble and bass clefs). The key signature is one flat (B-flat), and the time signature is common time (C). The melody consists of a simple, repetitive tune. The piano accompaniment features chords labeled "Cm", "G7", and "Cm" under the first, second, and third measures respectively. The handwriting is in ink on lined paper.

– „Pieśń milenijna 2000” – jest to pieśń na powitanie roku 2000. Jest podziękowaniem za przeszłość i prośbą o błogosławieństwo na przyszłość. Mam nadzieję, że będzie jeszcze nie raz wykonywana przy obchodach milenijnych i sięgnie poza obręb Ziemi Cieszyńskiej

"PIESN MILLENIJNA 2000"

"MILLENIUM - LIED 2000"

Słowa i muzyka: Tadeusz SIKORA
Text u. Musik: Cieszyn, Polska/Polen
(paźdz./Oktober 1998)

mp, poważnie mf

1. Patrzymy na przeszłość, Bóg nam ją darował, dzieki Ci, Boże, za Twe twórcze Słowa,
2. Daj nam zachować głębię Ducha wiary, byśmy do-rastać mogli ponad miarę,
3. Niech ludzkie w Tobie znowu się od-rodzi, by w Duchu Twoim mogła żyć na co dzień, ^{kość}

mp mf

f, akcentując mp

Dzieki Ci, Pa—nie, za ty-siące lat! Dzieki Ci, Pa—nie, za tysią-ce lat!
Stwórz Nowe Nie-bo, Nową Ziemię stwórz! Stwórz Nowe Nie—bo, No-wąZiemie stwórz!
Wskaż nam na no-wo, ce-le życia wskaż! Wskaż nam na no—wo, ce-le ży-cia wskaż!

f mp

f, tempo 1 zwalniając

Tys stworzył wszechświat, ^{racz} go nam za-cho—wać, niech Ci się podda już ca—ły świat!
By prze-mi-nę—ły wszystkie rzeczy stare, daj nowe ży—cie, daj ludziom już!
By nam ko-ro—ny nie wziął żaden złodziej, daj nam ją kiedyś, daj, Pa—nie nasz!

f

Bibliografia

- Praca magisterska Marii Szubert pt. „Działalność Chórów Ewangelickich na Śląsku Cieszyńskim w latach 1945 1990”
- Materiały do powstającej książki pt. „Chóry i chórki Diecezji Cieszyńskiej” ks. Janusza Sikory i Barbary Żyszkowskiej
- Encyklopedia Muzyczna
- „Pielgrzym Polski” z lipca 1986 roku
- „Zwiastun” nr 2 ze stycznia 1999 roku
- Kalendarz Ewangelicki z 1964, 1983, 1992 roku
- „Słowo i Myśl” 1990 i 1995 roku
- Informator Cieszyński z 1983 roku
- Informator Pszczyński z 1995 roku
- Kancjonał wydanie III z 1988 roku
- Przyjaciół Ludu z kwietnia 1998 roku
- Księga Pamiątkowa Polskiego Gimnazjum Macierzy Szkolnej w Cieszynie 1895 do 1995
- Prywatne zbiory Tadeusza Sikory
- Broszura „Ks. Jerzy Bogusław Heczko i jego Kancjonał”
- Broszura „Jerzy Trzanowski”
- Prywatne zbiory kancjonałów ks. radcy Ryszarda Janika
- Prywatne zbiory kancjonałów ks. Jerzego Molina

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział I Reformacja, historia oraz znaczenie pieśni w Kościele Ewangelickim	7
Rozdział II Historia pieśni religijnej na Śląsku Cieszyńskim	11
Rozdział III Chóry i chórki Diecezji Cieszyńskiej	13
Rozdział IV Twórcy Ziemi Cieszyńskiej – ewangelicy i ich dzieła	23
Rozdział V Wybrane pieśni twórców Ziemi Cieszyńskiej	37
Bibliografia	54

